



Czwartek
01/10/2020
cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)
#230 (2750)
NAKLAD 44 390
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Tajemnica Bońków

Dziennikarze „Gazety Polskiej” dotarli do dokumentów firmy Mikrotel należącej do rodziny szefa PZPN. Z dokumentów wynika, że do marca 2001 r. właścicielem i prezesem Mikrote-lu był... Zbigniew Boniek, wówczas wiceprezes PZPN odpowiedzialny za marketing! Przez blisko dwa lata łączył więc prowadzenie prywatnego biznesu z zarządzaniem związkiem. W kioskach już najnowszy numer „Gazety Polskiej”. **ZAPRASZAMY!**

s.4

Rząd przebudowany!

s.3

ŚLEDZTWO \ Prokuratura
przepytala wczoraj jednego
z kluczowych świadków ws. byłego
ministra transportu Sławomira
Nowaka. Oskarża się go m.in.
o wielką korupcję i kierowanie grupą
przestępczą. Zdaniem ekspertów
wszystkie nitki prowadzą do Donalda
Tuska. – Należy przesłuchać byłego
premiera – mówią politycy PiS.

TRZEBA PRZESŁUCHAĆ TUSKA!

s.5

POLSKA

s.3

Uczczono Kornela Morawieckiego

12 miesięcy po śmierci marszałka seniora i twórcy Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL odsłonięto tablicę upamiętniającą wybitnego polityka. W uroczystości wzięli udział m.in. Mateusz Morawiecki, Jarosław Kaczyński i Piotr Gliński.

ŚWIAT

s.7

Kłótnia kandydatów podczas debaty

Donald Trump i Joe Biden starli się w pierwszej z trzech zaplanowanych debat prezydenckich. Miała ona bardzo agresywny przebieg. Komentatorzy twierdzą, że konfrontacja polityków nie tylko nikogo nie przekonała, lecz także mogła zniechęcić wiele osób do głosowania w jesiennych wyborach.

GOSPODARKA

s.9

Niemcy próbują ominać traktaty UE

Niemiecka prezydencja zaproponowała zawieszenie wypłat z funduszy UE za łamanie praworządności. – Ta propozycja nie realizuje postanowień Rady Europejskiej – uważa polski rząd. – To oznacza jednostronną modyfikację unijnych traktatów – oświadczyła węgierska minister sprawiedliwości Judit Varga.

ŚWIAT

s.6

Silna wschodnia flanka zatrzyma Rosję

Rosja wpisała całą gamę działań prowokacyjnych względem NATO do asortymentu swojej polityki zagranicznej. W zależności od potrzeb są to różnego rodzaju punktowe działania lotnictwa, a także sprawdziany bojowe wojsk. Stabilna i silna flanka wschodnia NATO, mająca poparcie państw partnerskich, to oczywiste uderzenie w pozycję Kremla – mówi dr Jacek Raubo, prezes Fundacji Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS).



LICHOCA \ Gabinet Mateusza Morawieckiego ma wszelkie szanse, by przejść do historii jako najskuteczniej wprowadzający głębokie, wyrwywające kraj z okowów postkomuny zmiany. Kluczem jest tu utrzymanie bezpiecznej większości w Sejmie.

s.2



KANIA \ W filmie Jacka Jaśkiewicza jest scena symboliczna – starcie Kornela Morawieckiego i Lecha Wałęsy, ówczesnego prezydenta; dwóch symboli – wierności Polsce i zdrady. Historia pokazała, że to Kornel Morawiecki miał rację.

s.2





John Steinbeck

(1902–1968) amerykański pisarz, laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1962 r.

\\ Patrząc w przeszłość, zwykle bez trudu można ustalić moment narodzin nowej epoki, ale dla tych, którzy wtedy żyli, był to tylko kolejny dzień doczepiony do ogona dnia poprzedniego. \\

2

CZWARTEK 1 PAŹDZIERNIKA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Marcin Wolski

Debata w USA

Kabaret starszych panów
– czeka na ocenę
– spotkał się pan Trump Donald
z panem Joem Bidenem.
Wersalu tam nie było,
a inne standardy?
Konkrety utonęły
w zalewie pogardy.
Trump przejechał się zdrowo
nad wredną Antifą!
Biden w którymś momencie
wrzasnął mu – Siedź cicho!
Każdy przyszłe wyborcze
falszerstwa zaklinał,
aż Joe nazwał Donalda
„sobaką Putina”...
A sam Putin na Kremlu
śmiał się z tych oracji”
– Co ci durnie światowi
widzą w demokracji?



POGODA

Czwartek 01.10 W południowej części Polski możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:36 ZACHÓD słońca 18:14 Imieniny obchodzą: Benigna, Cieszyński, Danuta, Igor, Jan, Malobąd, Remigiusz, Teresa

Gdańsk 17°C 15°C	Lublin 16°C 12°C
Katowice 14°C 10°C	Kraków 14°C 11°C
Łódź 14°C 12°C	Poznań 17°C 13°C
Warszawa 15°C 13°C	Wrocław 15°C 12°C

Piątek 02.10 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:37 ZACHÓD słońca 18:12 Imieniny obchodzą: Dionizy, Leodegar, Nasiebor, Stanimir, Teofil, Ursycyn

Gdańsk 18°C 14°C	Lublin 16°C 11°C
Katowice 18°C 14°C	Kraków 17°C 12°C
Łódź 16°C 12°C	Poznań 17°C 13°C
Warszawa 16°C 13°C	Wrocław 17°C 13°C

PIOTR NISZTOR

Gangsterski mechanizm jak z lat 90.

Kolejne wątki afery z udziałem podejrzanego o korupcję Sławomira Nowaka odsłaniają coraz ciemniejsze strony funkcjonowania rządu Donalda Tuska. Okazuje się, że część z 7 mln zł, które śledczy odnaleźli w skrytkach eksministra, miała pochodzić od osób, które uzyskały dzięki niemu stanowiska w zarządach państwowych spółek. Trudno nie mieć tu skojarzeń z latami 90., gdy gangsterzy zbierali haracze od warszawskich restauratorów w zamian za „ochronę”. Według prokuratury i CBA mechanizm działania Nowaka był bardzo podobny. Przynajmniej dwóch menedżerów regularnie miało odpalać mu „działy” nie tylko za pomoc w objęciu stanowisk, lecz także ich utrzymaniu. Szokować może, że w tym gronie był Jacek K., były szef największego koncernu w Polsce PKN Orlen. Może to tylko świadczyć o bardzo silnych wpływach Nowaka w rządzie PO-PSL.

Rafał Zawistowski



MACIEJ KOŹUSZEK

Biden zdał egzamin... ósmoklasisty

17 września w Rzymie Armand Duplantis przeskoczył o tyczce 6 m 15 cm, bijąc obowiązujący od 1994 r. rekord świata Sergieja Bubki. W nocy z 29 na 30 września w Cleveland w stanie Ohio padł inny, polityczny rekord. Jeszcze żaden kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych nie musiał pokonać poprzeczki zawieszanej tak nisko. Dla Joe Bidena w debacie sukcesem był każdy scenariusz, w którym nie miała miejsca jego implozja na scenie. Biden nie pomylił imion własnych dzieci, Arizony z Antarktydą ani tysiąca z milionem, więc zasadniczo zaliczył test. Nie oznacza to oczywiście wcale, że pokazał się jako kandydat z wizją, mogący porwać miliony. Pokazał, że przez 90 minut jest w stanie zaprezentować kompetencje intelektualne mniej więcej na poziomie tych wymaganych na egzaminie ósmoklasisty. Jeśli chodzi o Donalda Trumpa, to przed następnymi debatami kandydat republikanów musi sobie wziąć do serca zasadę, którą wpajają swoim podopiecznym trenerzy boksu. Kto szuka nokautu za wszelką cenę, ten bardzo rzadko go znajduje.



Dorota Kania

Gen polski i zdrada

W Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w rocznicę śmierci Kornela Morawieckiego odsłonięto poświęconą mu tablicę. Były także prezentacja wystawy oraz pokaz filmu autorstwa Jacka Jaśkiewicza. Znalazła się w nim wstrząsająca scena rozmowy Kornela Morawieckiego i Lecha Wałęsy, który był już wówczas prezydentem Polski. Przywódca Solidarności Walczącej przy pełnej sali punktuje prezydenturę Wałęsy i mówi o porozumieniu części postsolidarnościowych elit z komunistami. Wałęsa w asyście swoich ministrów Andrzeja Drzycimskiego i Mieczysława Wachowskiego w charakterystycznym knajackim stylu kpi z Kornela Morawieckiego i rzuca do niego przy aplauzie widowni: „Uciekłeś pan jak szczur z Polski”. Morawiecki odpowiada, że został do wyjazdu zmuszony przez komunistyczną bezpiekę (potwierdzają to materiały Instytutu Pamięci Narodowej), co Wałęsa przyjmuje z rechem, podobnie jak jego ministrowie. Z tej sceny przebiega ogromny smutek – dramatyczne wystąpienie Morawieckiego walczącego o zwykłych ludzi i knajackie drwiny Wałęsy. Scena pokazuje starcie dwóch symboli: zdrady i przywiązania do Polski. Historia pokazała, że to Kornel Morawiecki miał rację.



Joanna Lichońska

Wysoka stawka

Gabinet Mateusza Morawieckiego ma wszelkie szanse, by przejść do historii jako rząd najskuteczniej wprowadzający głębokie, wyrzucające kraj z okowów postkomunizmu, zmiany. Mnóstwo można zrobić w ciągu najbliższych lat. Czekają nas zmiany trudne, które napotkają silny opór postkomuny, ale Zjednoczona Prawica stanowi dziś blok polityczny zdolny do wprowadzenia kraju w czas IV RP. Kłopot może jednak sprawić utrzymanie bezpiecznej większości w Sejmie – głosowanie nad „piątką dla zwierząt” pokazało, że część polityków, którzy weszli do Sejmu z list Prawa i Sprawiedliwości, ma rozbieżne z kierownictwem partii poglądy w podstawowych sprawach. Nie zawahali się głosować wraz z opozycją zajadłe atakującą w tej sprawie PiS. Niestety może to źle wróżyć skuteczności działań Zjednoczonej Prawicy w innych sprawach – i na to liczą totalni. Zatem ciesząc się z osiągniętego porozumienia, trzeba mieć w pamięci, że polityka zależy też od ludzkich emocji i ambicji, nie tylko strategii i porozumień. Miejmy nadzieję, że niczyje ambicje lub widzimisię nie zagrażą już skuteczności obozu zmiany. W grze jest zbyt wysoka stawka.



POLITYKA \ Zjednoczona Prawica dopięła rekonstrukcję

Rząd przebudowany!

Zmniejszenie liczby resortów z 20 do 14, powołanie kilku nowych ministrów, zmiana zakresu ich kompetencji, a także nominacja prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego na funkcję wicepremiera – to najważniejsze założenia rekonstrukcji Rady Ministrów, o której mówiono od kilku tygodni. – Zmiany w rządzie przyczynią się do szybszego wyjścia z kryzysu i budowy państwa dobrobytu – mówił wczoraj premier Mateusz Morawiecki w KPRM.

Jan Przemysławski

Potwierdziły się wcześniejsze informacje „Codziennej” dotyczące szczegółów rekonstrukcji rządu. Wczoraj w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów premier Mateusz Morawiecki poinformował, że liczba ministerstw zmniejszy się z 20 do 14. Zlikwidowane zostaną resorty: cyfryzacji, sportu, gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, funduszy i polityki regionalnej, środowiska, nauki i szkolnictwa wyższego. Ich kompetencje przejęte zostaną przez inne, nowo powstałe ministerstwa.

Ponadto w skład rządu wejdzie czterech wicepremierów: Jarosław Kaczyński, Jacek Sasin, Piotr Gliński, a także powracający Jarosław Gowin. Przypomnijmy, że w poprzednim gabinecie Morawieckiego funkcję wiceszefa rządu pełnili: Jacek Sasin, Piotr Gliński i Jadwiga Emilewicz. Z kolei nowymi twarzami w rządzie będą: Grzegorz Puda, który pokieruje Ministerstwem Rolnictwa i Leśnictwa, a także Przemysław Czarnek, który stanie na czele nowego Ministerstwa Edukacji i Nauki. Wcześniej resortem nauki i szkolnictwa wyższego zarządzał Wojciech Murdzek,



| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

a resortem edukacji narodowej Dariusz Piontowski.

– Nowa struktura rządu ma służyć lepszemu podejmowaniu decyzji, a zasadniczo uspołnieniu pewnych działań w ramach różnych resortów, które będą powiększone w wielu obszarach i w wielu miejscach. Ma służyć temu, żebyśmy

znaleźli najlepszą, szybką odpowiedź na czasy, które charakteryzują się ogromnym wyzwaniem. Wyzwaniem, które niesie ze sobą pandemia, ale także proces wychodzenia z niej od strony gospodarczej – powiedział wczoraj premier Morawiecki w KPRM, prezentując swoją nową drużynę.

Dodał również: – Te czasy to również wokół nas zmieniające się bardzo szybko priorytety i walka o obronę polskich wartości, europejskich wartości to rzecz, która dla nas ma ogromną wagę. – Dlatego przy połączeniu strukturalnym resortów braliśmy pod uwagę również to, aby we właści-

wy sposób eksperci z różnych jednostek mogli jak najszybciej doprowadzać do końca swoje analizy, bo one stanowią podstawę procesu podejmowania decyzji – zaznaczył premier Morawiecki. – Ponadto właśnie sam proces podejmowania decyzji i jego szybkość, która będzie lepsza na skutek zmniejszenia zakresu działania tej „Polski resortowej”, tak to sobie nazywamy trochę żargonem – mówił dalej.

O komentarz do rekonstrukcji rządu poprosiliśmy politologa prof. Rafała Chwedoruka. – Najważniejszą zmianą jest pojawienie się w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Do tej pory Zjednoczona Prawica wielokrotnie korzystała z jego statusu polityka trochę ponad, trochę poza polityką jako swoistej ostatniej instancji w kryzysowych sytuacjach. Teraz natomiast wszystko, co będzie się działo w gabinecie premiera, będzie szło także na konto lidera największej partii w Sejmie – mówi nam prof. Chwedoruk. W podobnym tonie wypowiada się także politolog prof. Kazimierz Kik. – Myślę, że to jest dobre posunięcie. Centrum decydowania o sprawach kraju znajdzie się w KPRM. Jarosław Kaczyński będzie teraz ponosił odpowiedzialność konstytucyjną za wszelkie decyzje podejmowane przez rząd – tłumaczy prof. Kik.

Warto zaznaczyć, że powołanie nowej Rady Ministrów nie odbędzie się w tym tygodniu. Rzecznik prezydenta RP Błażej Spychalski za pośrednictwem Twittera poinformował wczoraj, że prezydent po rozmowie z premierem Mateuszem Morawieckim podjął decyzję, że rekonstrukcja nastąpi w przyszłym tygodniu.

Uczczono Kornela Morawieckiego

PAMIĘĆ \ 12 miesięcy po śmierci marszałka seniora i twórcy Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL odsłonięto tablicę upamiętniającą tego wybitnego polityka. W uroczystości wzięli udział m.in. premier Mateusz Morawiecki, prezes PiS Jarosław Kaczyński i wicepremier Piotr Gliński.

W byłym więzieniu przy ul. Rakowieckiej, w którym teraz jest muzeum, zebrało się wczoraj kilkaset osób, by upamiętnić marszałka seniora. Byli to jego dawni przyjaciele z Solidarności Walczącej, ale także wiele osób z opozycji antykomunistycznej. Wśród zgromadzonych byli m.in. sędzia Bogusław Nizieński, Andrzej Kołodziej i córka rtm.

Witolda Pileckiego Zofia Pilecka. – Kornel Morawiecki był więziony w tym areszcie i stąd został wyrzucony z kraju. Był naszym wielkim przyjacielem od momentu, w którym powstało muzeum, i był tutaj wielokrotnie. Rok temu wmurowaliśmy tablicę upamiętniającą Annę Walentynowicz, a następną osobą, w pierwszą rocznicę jego śmierci, jest

Kornel Morawiecki – mówi nam Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał premier Mateusz Morawiecki. – Historia Polski to historia wolności, ale jak pięknie i słusznie uważał dyrektor tego muzeum, XX wiek to niesamowity fenomen – do wielkiej

idei wolności dodaliśmy naszą oryginalną ideę solidarności. Niosła ona nas wtedy i doprowadziła do wolności i niesie nas dzisiaj ku przyszłości. W latach Polski podziemnej, pytany przez młodych ludzi o to, co robić, odpowiadał: „Rób to, od czego upadnie komuna”. To może bardzo proste, ale w jakimś głębszym sensie ta prostota jest ważna, bo pokazuje,

co trzeba było wtedy robić – mówił wczoraj Mateusz Morawiecki.

Wczoraj zaprezentowano również przejmujący film o Kornelu Morawieckim autorstwa Jacka Jaśkiewicza z fundacji Pamięć Nie Umiera. Produkcja opowiada historię życia założyciela Solidarności Walczącej. Do wczorajszej uroczystości przygotował się również IPN, który wydał broszurę na temat Kornela Morawieckiego.

Jacek Liziniewicz



fot. mat. pras./d

DEKONCENTRACJA NA TAPECIE

MEDIA \ Na tapecie jest szeroko rozumiane słowo „media”. Chcemy, aby w tym roku ten temat jeszcze zaistniał w przestrzeni medialnej, ale też i w przestrzeni ustawodawczej – powiedział w Polskim Radiu Krzysztof Sobolewski z PiS.

WARSZAWA \ Urzędnicy vs. mieszkańcy

Wola murem za panią Halinką

Pani Halina Rojek od 20 lat prowadzi warzywniak na warszawskiej Woli przy ul. Danuty Siedzikówny „Inki”. Jej niewielki pawilon znalazł się jednak na celowniku warszawskich urzędników, którzy chcą doprowadzić do likwidacji istniejącego od 56 lat miejsca handlu. Za „babcią Halinką” – jak nazywają ją klienci – stanęła lokalna społeczność, która chce bronić warzywniaka.

Jacek Liziniewicz

Powstała w 1964 r. drewniana budka przez blisko sześć dekad nikomu nie przeszkadzała. Gdy powstawała, na niedalekiej ulicy Księcia Janusza Warszawa się kończyła. – Jeszcze pamiętam, jak nie było w tych miejscach asfaltowej drogi, a do szkoły można było podjechać furmanką. Za drogą, gdzie dziś jest centrum handlowe, rosła kapusta – opowiada nam ok. 50-letni mężczyzna, który przyszedł na protest w obronie warzywniaka pani Haliny. Dziś jednak z końca Woli jest już bardzo blisko do centrum Warszawy. Niewielki skwerek, na którym stoi charakterystyczna zielona budka, stoi 3 minuty spacerem do nowej stacji metra. Wokół powstały też wielkie osiedla. To przy ul. Danuty Siedzikówny „Inki” jest jednak starą Warszawą. Wolą z charakterem. – My się tu wszyscy znamy. Żyjemy jak w rodzinie – opowiada nam pani Halina.



W miejscu, gdzie stoi warzywniak pani Haliny, nie do się praktycznie niczego wybudować | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Jej słowa potwierdzają liczni sąsiedzi, którzy pojawili się na proteście. W sumie pod petycją w obronie warzywniaka podpisało się blisko 150 osób. Wszyscy zadają sobie pytanie: po co likwidować ten sklepik? Decyzja jest niezrozumiała, tym bardziej że na tej niewielkiej działce obok warzywniaka znajduje się trochę większy budynek, w którym jest pizzeria i sklep spożywczy. Te dwa lokale mają funkcjonować jeszcze przez kolejne lata, co oznacza, że teren nie idzie pod

żadną inwestycję. Na samym fragmencie, na którym stoi warzywniak pani Haliny, nie ma możliwości praktycznie niczego wybudować. Jediną korzyścią może być to, że zaparkują tam dwa samochody więcej. Zdaniem aktywistów miejskich w tej sprawie ujawnia się mentalność władz stolicy. – Warszawa zostanie niedługo miastem, w którym zostaną same sieciówki. Małutkie warzywniaki mają być zlikwidowane. Tak nie powinno być. Tym bardziej że takie

miejsca są centrum społeczności. Wszyscy się znają, więc jest to miejsce, gdzie można zostawić klucze, można wziąć coś na kreskę. Poza tym wszyscy chcemy mieć dostęp do dobrych warzyw i nie być skazani na duże korporacje – mówi nam Jan Śpiewak, prezes stowarzyszenia Wolne Miasto Warszawa. Jego zdaniem mamy do czynienia ze złośliwością urzędników. – Mam nadzieję, że się opamiętają i cofną tę szkodliwą decyzję – dodaje Śpiewak.

Burmistrz dzielnicy Wola twierdzi, że nie jest przeciwny warzywniakom, a budynek uznaje jako tymczasowy, nietrwale związany z gruntem. Wszystkie takie budowle mają po prostu zniknąć, bo tak chcą urzędnicy. – Rozumiem, że dla lokalnej społeczności takie miejsca są bardzo ważne, dlatego wprowadzane są bardzo długie okresy przejściowe przeznaczone na zmianę lokalizacji – mówi Krzysztof Strzałkowski, burmistrz Woli. – Nawet po ich upływie będziemy wspierać panią Halinę w znalezieniu nowego miejsca do prowadzenia działalności. Jesteśmy już po rozmowach z wolskim ZGN, który będzie szukał rozwiązań alternatywnych – deklaruje burmistrz. Po tym, jak sprawa stała się głośna medialnie, ZGN chce się spotkać z panią Haliną. Wcześniej przez niemal dwa miesiące było to utrudnione. – Nie chciałabym opuszczać swoich klientów i miejsca, w którym jestem – mówi nam Halina Rojek. Mieszkańcy tej części Woli, którzy sami siebie nazywają „aborigenami”, proszą również o interwencję władze Warszawy i prezydenta Rafała Trzaskowskiego. Na razie jednak nie ma reakcji.

Budowa w otulinie rezerwatu Łosiowe Błota wstrzymana

PRAWO \ Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wydał postanowienie wstrzymujące prowadzenie robót budowlanych na osiedlu w otulinie rezerwatu Łosiowe Błota – wynika z pisma PINB do wójta gminy Stare Babice Sławomira Sumki, opublikowanego na stronie urzędu gminy.

Chodzi o budowę na 20-hektarowym terenie dawnej bazy wojskowej w Lesie Bemowskim. Inwestor – Sawa Solec Residence – twierdzi, że planuje postawić tam domy przeznaczone dla osób, które odbywają kwarantannę w związku z pandemią koronawirusa. Wójt Starych Babic Sławomir Sumka zawiadomił prokuraturę, zaznaczając, że według dokumentów wydanych w ostatnich latach w gminie Stare Babice ta działka powinna być lasem, a nie miejscem osiedlania się mieszkańców. Sumka złożył również wniosek do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego dla powiatu warszawskiego zachodniego o wstrzymanie robót budowlanych.

Wczoraj na stronie internetowej urzędu gminy opublikowano odpowiedź PINB, z której wynika,

że postanowieniem z 18 września wstrzymał on prowadzenie robót budowlanych dotyczących budowy 15 budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących. PINB nałożył również na inwestora obowiązek przedstawienia dokumentacji. Sawa Solec Residence ma na to 60 dni. Czynności sprawdzające ws. budowy osiedla prowadzi Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Śledczy zbierają dokumentację i zamierzają przesłuchać przedstawiciela gminy, z której wpłynęło zawiadomienie. Wiceminister rozwoju Robert Nowicki informował, że resort rozpoczyna kontrolę inwestycji pod Warszawą. Prokuraturę zawiadomił w tej sprawie również minister środowiska Michał Woś.

(pt, PAP)

Tajemnica Bońków

TYGODNIK \ Dziennikarze „Gazety Polskiej” dotarli do dokumentów firmy Mikrotel należącej do rodziny szefa PZPN. Wynika z nich, że do marca 2001 r. właścicielem i prezesem Mikrotelu był... Zbigniew Boniek, wówczas wiceprezes PZPN odpowiedzialny za marketing! Przez blisko dwa lata łączył więc prowadzenie prywatnego biznesu z zarządzaniem związkiem.

To kolejna odsłona sagi opisującej interesy Zbigniewa Bońki i jego rodziny. Przypomnijmy, że po naszych poprzednich artykułach prezes PZPN, broniąc się przed zarzutami „GP”, atakował naszych dziennikarzy. – Zostawmy to. To jest firma, która pracuje od 20 lat, która stawia stelaże na imprezach sportowych, na koszykówce, na siatkówce, na żużlu itd. I robienie afery z tego, że ktoś uczciwie pracuje, nie ma żadnych kontaktów – komentował fakt, że Mikrotel, firma Romualda Bońki, wykonuje zlecenia na rzecz firmy blisko współpracującej z PZPN.

Jak się okazuje, prezesem Mikrotelu był wtedy... Zbigniew Boniek, który wówczas jako wiceprezes PZPN nadzorował mar-

keting. „Boniek będąc wiceprezesem piłkarskiego związku, nadzorował realizację umowy ze SportFive/Lagardere Sports Poland (od lat jej menedżerem, potem także prezesem jest były esbek Andrzej Placzyński). Jednocześnie w 2000 r. Mikrotel, którego w tym czasie był szefem i właścicielem, miał rozpocząć współpracę właśnie ze... SportFive. Adwokat Maciej Ślusarek reprezentujący Bońkę w piśmie do „GP” stanowczo zaprzecza, aby taka sytuacja miała miejsce. Problem jednak w tym, że co innego napisał w pozwie przeciwko Piotrowi Nisztorowi, dziennikarzowi »GP« – pisze „Gazeta Polska”.

(mk)



AKTYWISTA LGBT POZWANY

ŚWIATOPOGLĄD \ Tuszów Narodowy składa do sądu pozew przeciwko Bartowi Staszewskiemu, twórcy akcji „Strefy wolne od LGBT”, domagając się przeprosin i sprostowania.



fol. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

MINISTERSTWO KULTURY WYGRAŁO Z „WYBORCZĄ”

SĄD \ Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” o opublikowanie sprostowania prasowego. To kolejna w tym roku prawomocnie wygrana MKiDN.

ŚLEDZTWO \ Kolejne zeznania ws. Nowaka

Przesłuchać Tuska!

Prokuratura przepytala wczoraj jednego z kluczowych świadków ws. byłego ministra transportu Sławomira Nowaka. Oskarża się go m.in. o wielką korupcję i kierowanie grupą przestępczą, w związku z czym prowadzone jest śledztwo. Zdaniem ekspertów wszystkie nitki prowadzą do Donalda Tuska. – Należy przesłuchać byłego premiera – mówią politycy PiS.

Maria Kobylńska

Świadek, którym zajęła się w środę Prokuratura Okręgowa w Warszawie, to był prezes PKN Orlen Jacek K. Został on zatrzymany we wtorek wraz z dwiema innymi osobami – w tym byłym członkiem zarządu spółek energetycznych Wojciechem T., związanym z PGE i Energa – podejrzanymi o wręczenie łapówek Nowakowi. Jacek K. jest już siódmą osobą, która usłyszy zarzuty w śledztwie przeciwko byłemu ministrowi. Według dotychczasowych podejrzeń były prezes PKN Orlen wręczył Nowakowi niemal

200 tys. zł. Jak podał portal Niezależna.pl, łapówka miała być zapłatą za załatwienie stanowiska w Orlenie. Prokuratura nie ujawniła jeszcze szczegółów zeznań zatrzymanych. Wiadomo jedynie, że nie przyznali się do stawianych im zarzutów.

Eksperci są jednak zgodni, że uznanie przez sąd Nowaka za winnego jest tylko kwestią czasu. Niektórzy zwracają przy tym uwagę na konieczność przesłuchania Donalda Tuska. – Nie jest możliwe, żeby Nowak mógł samodzielnie podejmować takie decyzje. Jak najbardziej Donald Tusk powinien zostać przesłuchany w tej sprawie. Z całą pewnością śledczy mieliby spo-



Były minister transportu Sławomir Nowak | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

ro pytań do zadania. Choćby na temat tych mechanizmów, w jaki sposób zatrudniano. Są to spółki strategiczne, w jaki sposób premier w nich zatrudniał? – mówił w programie TVP Info „Jedziemy” pełniący niegdyś podobne stanowisko do Nowaka były sekretarz stanu w rządzie Mateusza Morawieckiego, poseł PiS Marek Suski.

– Jeśli chodzi o Tuska, to nie przypisywałbym mu zgody na korupcję. Myślę, że to kwestia niedopilnowania i złego doboru zespołu w jego rządzie, w którym obowiązywał, jak się okazuje, mylący system wzajemnego zaufania. Niestety takich miał ludzi. W związku z tym jednak dla jasności, dla czystości prawa Donald Tusk powinien zostać przesłuchany – stwierdził w rozmowie z naszą dziennikarką politolog prof. Kazimierz Kik. Zdaniem posła Marka Asta o tym, czy Tusk zostanie przesłuchany, zdecyduje materiał dowodowy. – Wszystko zależy od tego, jak zeznają świadkowie, wówczas prokurator zadecyduje, czy i kogo jeszcze przesłuchać. Nie wykluczone, że Donalda Tuska. Teraz jednak trudno to ocenić – powiedział poseł PiS Marek Ast.

Czas na nowe obostrzenia

ZDROWIE \ Za nami kolejny dzień z dużą liczbą zakażeń COVID-19. Wczoraj w Polsce przybyło 1552 zakażonych koronawirusem. Zmarło kolejnych pięć osób, które nie miały chorób współistniejących, wśród nich 35-letnia kobieta, oraz 25 osób z chorobami współistniejącymi. Najwięcej zakażeń odnotowano w województwie małopolskim. W szpitalach jest coraz więcej zajętych respiratorów i łóżek dla zakażonych. We wtorek po południu rząd przedstawił nowe obostrzenia w związku z epidemią.

Wczorajszy wynik był bliski niechlubnego rekordu. Przypomnijmy, że największej zakażeń odnotowano w Polsce 25 września, kiedy wykryto koronawirusa u 1587 osób. Najgorszym dniem pod względem zgonów był 24 kwietnia. Wtedy resort przekazał informację o 40 ofiarach śmiertelnych. Przypomnijmy, że we wtorek została wprowadzona zmiana w przedstawianiu danych dotyczących zgonów. Resort zdrowia wskazał liczbę osób zmarłych z powodu

COVID-19, a także z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami.

– Podział na zgony z powodu COVID-19 i zgony z powodu współistnienia COVID-19 z innymi chorobami lepiej odzwierciedla przebieg epidemii. Jednocześnie pokazuje to społeczeństwu, jakim zagrożeniem jest COVID-19 przy współistnieniu innych chorób – wyjaśnił we wtorek na konferencji prasowej rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

Od 4 marca, czyli początku epidemii w Polsce, zakażenie koronawirusem potwierdzono u 91 514 osób. Od tego czasu zmarło 2513 zakażonych, a wyzdrowiało 69 695 osób. Według danych ministerstwa 129 961 osób objętych jest kwarantanną, a 15 619 nadzorem epidemiologicznym.

Podczas wtorkowej konferencji przedstawiono również informacje dotyczące nowych obostrzeń obowiązujących na weselach. Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że najpewniej już od przyszłego tygodnia zostanie zmniejszona maksymalna dopuszczalna liczba gości na weselach w strefach zielonych oraz żółtych. W tych pierwszych będzie mogło uczestniczyć nie 150 (jak dotychczas), lecz jedynie 100 osób. W strefach żółtych liczba ta spadnie ze 100 do 75 osób. Bez zmian pozostanie strefa czerwona, w której na weselu będzie mogło przebywać powyżej 50 gości. Co więcej, w strefie czerwonej lokale gastronomiczne będą otwarte do godz. 22.

Marlena Nowakowska

Rolnicy manifestowali przeciwko „piątce dla zwierząt”

PROTEST \ W Warszawie odbyła się demonstracja rolników niezadowolonych z nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt zwanej „piątką dla zwierząt”. Nowela zakazuje m.in. hodowli zwierząt na futra i wprowadza ograniczenia w uboju rytualnym. Znowelizowana ustawa jest obecnie w Senacie, a senatorowie zajmą się nią 13 października.

Protestujący zebrali się na pl. Trzech Krzyży w Warszawie i przeszli pod Pałac Prezydencki, gdzie spotkał się z nimi prezydent Andrzej Duda, o czym poinformowała kancelaria prezydenta. Rolnicy zapowiedzieli spokojny protest, nie obeszło się jednak bez komplikacji. Jeszcze przed zaplanowanym marszem działacze Agrounii, współorganizatora protestu, odpalili race na rondzie Romana Dmowskiego. Wydobywający się gęsty dym zakłócił ruch w tym miejscu. – Niedługo będzie ostro i to jest zapowiedź tego, co niedługo może być tutaj w stolicy, w Warszawie,

bo nie damy zabrać nam tego wszystkiego, co sobie przez lata wypracowaliśmy – zapowiedział lider związku Michał Kołodziejczak. Protest odbył się pod hasłem: „Strajk rolników! Obronimy polską wieś!”.

Zebrani rolnicy najpierw odśpiewali „Rotę”. Wśród uczestników protestu można było zauważyć polityków, w tym parlamentarzystów PSL, Konfederacji, a także byłą posłankę Samoobrony Renatę Beger. Na miejscu pojawił się także lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

Paweł Tunia



INSTYTUT YAD VASHEM UHONOROWAŁ KOLEJNYCH POLAKÓW

IZRAEL \ O 120 osób wzrosła liczba Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata – wynika z danych Instytutu Yad Vashem. Do 1 stycznia 2019 r. były to 6992 osoby, a do 1 stycznia 2020 r. – 7112 osób. To najliczniejsza grupa narodowościowa spośród 51 krajów świata.

WYWIAD \ Z dr. JACKIEM RAUBO, prezesem Fundacji Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS), rozmawia KONRAD WYSOCKI

Silna wschodnia flanką zatrzyma Rosję

Rosja wpisała całą gamę działań prowokacyjnych względem NATO do asortymentu swojej polityki zagranicznej. W zależności od potrzeb są to różnego rodzaju punktowe działania lotnictwa, sprawdziany bojowe wojsk. Ich celem jest utwierdzenie swoich obywateli w przekonaniu o agresywnych działaniach Sojuszu. Stabilna i silna flanką wschodnią NATO, mająca poparcie państw partnerskich, to oczywiste uderzenie w pozycję Kremla, praktycznie i wizerunkowo.

Na świecie utrzymuje się wiele konfliktów, np. ten między Stanami Zjednoczonymi a Rosją i Chinami. Do tego dochodzi trwająca od pół roku walka z pandemią koronawirusa. Czy można określić ten rok jako najtrudniejszy pod względem wyzwań dla bezpieczeństwa w XXI w.?

W 2020 r., niemalże od samego początku, bo przypominę chociażby kwestię napięć na linii USA–Iran (w styczniu zabito gen. Kassema Sulejmaniego), mamy pole do obserwacji groźnych incydentów oraz kryzysów, szczególnie międzynarodowych. Tym samym, w moim subiektywnym odczuciu, obecny rok jest rzeczywiście jednym z trudniejszych do analizy, a jeszcze przecież się nie skończył. Jego długookresowe efekty mogą być o wiele bardziej istotne dla bezpieczeństwa międzynarodowego, niż obecnie prognozujemy. Z jednej strony dotyczy to efektów ekonomicznych pandemii, ponieważ wbrew pozorom mogą one mieć wpływ na zaostrzenie się rywalizacji między poszczególnymi państwami. Niknie hamulec bezpieczeństwa regionalnego i globalnego osadzony na przekonaniu, że należy eliminować większe antagonizmy właśnie w obawie przed problemami ekonomicznymi. Zaś z drugiej strony wiemy bardzo dobrze, że Chiny i USA zrezygnowały z kamuflowania napiętych i eskalujących relacji. Można to dostrzec w obrębie Morza Południowochińskiego czy też Tajwanu. Już nie tylko retoryka i dyplomacja, a nawet działania w cyberprzestrzeni towarzyszą zmianie kursu Waszyngtonu i Pekinu. Idą za tym dyslokacje okrętów, strzelania rakietowe, niekończące się ćwiczenia wojskowe i manewry. Mówiąc wprost – jeśli bombardowce strategiczne patrolujące sporne rejony nikogo nie dziwią, to rzeczywiście 2020 jest interesującym rokiem.

Sporów i napięć jest znacznie więcej.

Nie możemy o tym zapominać. Codziennie na naszych oczach zwiększają one swoje znaczenie dla regionalnych układów. Żeby nie szukać



Dr Jacek Raubo, prezes Fundacji Instytut Bezpieczeństwa i Strategii | fot. mat. JR/d

**\ Silna flanką wschodnią NATO może osłabiać możliwości Rosji względem strategicznych dla niej regionów, chociażby Arktyki. Dziś trzeba bowiem pamiętać, że inwestycje w nasze bezpieczeństwo to również inwestycje w bezpieczeństwo Norwegów, Finów i Szwedów. **

daleko, spójrzmy na wschodnią część Morza Śródziemnego czy też nagromadzenie interesów wojskowo-politycznych w Libii. Jest jeszcze zupełnie marginalizowany w Europie, co moim zdaniem jest postawą karygodną, spór między Chinami a Indiami. Cała ta sprawa ma szersze znaczenie geopolityczne niż tylko same starcia na kije i maczugi (dosłownie) w wysokogórskiej linii rozgraniczenia obu mocarstw. Takie same przeobrażenia dostrzegamy na Bliskim Wschodzie, nie wspominając o dynamice zmian w państwach afrykańskich.

Wydaje się, że w sferze medialnej koronawirus przesłonił pozostałe wyzwania dla bezpieczeństwa. Czy nie jest tak, że cały świat, kierując swoją uwagę na walkę z pandemią, zapomniał np. o wojnie na wschodzie Ukrainy czy pogłębiającym się kryzysie na Bliskim Wschodzie?

Uważam, że pandemia koronawirusa nie przesłoniła spraw związanych z bezpieczeństwem na płaszczy-

nie polityczno-wojskowej. Możliwe, że do przesunięcia ciężaru debaty doszło w wymiarze społeczeństw, zwykłych ludzi. Stąd też złudzenie, że świat zamarł w posadach i myśli tylko o walce z COVID-19. Jednak tam, gdzie toczą się konflikty zbrojne lub jest sytuacja kryzysowa, z możliwością przejścia w kryzys z użyciem sił zbrojnych włącznie, koronawirus jest tylko elementem szerszego spojrzenia na sprawy bezpieczeństwa. Powiem przewrotnie – pandemia mogła ułatwić pewne działania w terenie. W końcu gdy świat żyje koronawirusem, w skali taktycznej, a nawet operacyjnej, można próbować przeprowadzić takie działania, które wcześniej niosły większe ryzyko rozgłosu międzynarodowego. Innym czynnikiem może być też próba odwracania uwagi od problemów medyczno-ekonomicznych we własnym państwie i właśnie dążenie do eskalacji napięć międzynarodowych.

Mówi się, że wojna na miarę XXI w. ma konflikt ekonomiczno-gospodarczy. Mocarstwa nie przerywają się rakietami, lecz wzajemnymi sankcjami i zamrażaniem aktywów. Szczególnie widać to na wspomnianym już przykładzie Waszyngtonu i Pekinu. Jaki rozwój sytuacji prognozuje Pan w tym przypadku?

Pekin i Waszyngton już teraz prowadzą wielowarstwowe zmagania na różnych płaszczyznach. Począwszy od blokowania swoich inicjatyw i uderzenia w siebie w sferze gospodarki, najnowszych technologii czy też w zakresie działań propagandowych, aż po kamuflowanie potencjału wojskowego i nasilenie działań wywiadowczych. Oba państwa odeszły już od kamuflowania swoich sprzecznych interesów i będziemy mieli w kolejnych latach do czynienia z ich rywalizacją, ale to nie musi oznaczać konfrontacji militarnej. Jednak na razie chyba nie spotkamy się dziś z opinią, że jakaś forma kon-

frontacji militarnej jest wykluczona.

Pandemia koronawirusa sprawiła, że większość spraw przeniesiono do sieci. Już teraz mówi się o wzmożonej aktywności cyberprzestępców. Czy Unia Europejska i NATO powinny baczniej przyglądać się sferze cybernetycznej w następstwie ewentualnej eskalacji napięć?

Pandemia koronawirusa rzeczywiście jest pierwszą doświadczeniem doby cyfrowej, w której medycyna i całe państwa natrafiają na problem związany z istnieniem choroby zakaźnej oraz wszelkich problemów wynikających z aktywności informacyjnej podmiotów państwowych i niepaństwowych. Jednak w przypadku NATO czy też UE nie stanowi to większego odkrycia. Co więcej, wydaje się, że wiele nauczyliśmy się już wcześniej, chociażby w kontekście uderzenia cyberprzestępców z Rosji na Estonię. Samo uznanie cyberbezpieczeństwa za strategiczne już nastąpiło i dziś sprawa pandemii tylko to potwierdza.

Z punktu widzenia Polski sojusz z USA jest kluczowy w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności wschodniej flanki NATO. To oczywiście jest nie w smak Rosji. Spodziewa się Pan dalszych prowokacji ze strony Kremla w naszym regionie?

Rosja wpisała całą gamę działań prowokacyjnych względem NATO do asortymentu swojej polityki zagranicznej. W zależności od potrzeb są to różnego rodzaju punktowe działania lotnictwa, sprawdziany bojowe wojsk. Ich celem jest utwierdzenie swoich obywateli w przekonaniu o agresywnych działaniach Sojuszu. Stabilna i silna flanką wschodnią NATO, mająca poparcie państw partnerskich, to oczywiste uderzenie w pozycję Kremla, praktycznie i wizerunkowo. Co więcej, może to osłabiać możliwości Rosji względem innych strategicznych dla niej regionów, chociażby Arktyki. Dziś trzeba bowiem pamiętać, że inwestycje w nasze bezpieczeństwo to również inwestycje w bezpieczeństwo Norwegów, Finów i Szwedów.



GWAŁTOWNY WZROST ZAKAŻEŃ

WŁOCHY \ Od czerwca w czterech regionach Włoch – na Sardynii i Sycylii oraz w Kampanii i Lacjum – liczba zakażeń koronawirusem wzrosła od 80 do ponad 150 proc.

fot. Pixabay/d



fot. Pixabay/d

PRZYZNAŁ SIĘ DO MAKABRYCZNEJ ZBRODNI

TOKIO \ 29-letni Japończyk przyznał się do zamordowania i składowania w swoim mieszkaniu poćwiartowanych zwłok dziewięciu osób, które wyrażały w internecie myśli samobójcze.

ŚWIAT

7

USA \ Starcie Trump–Biden

Kłótnia kandydatów podczas debaty

Donald Trump i Joe Biden starli się w pierwszej z trzech zaplanowanych debat prezydenckich. Miała ona bardzo agresywny przebieg. Komentatorzy twierdzą, że konfrontacja polityków nie tylko nikogo nie przekonała, ale mogła też zniechęcić wiele osób do głosowania w jesiennych wyborach.

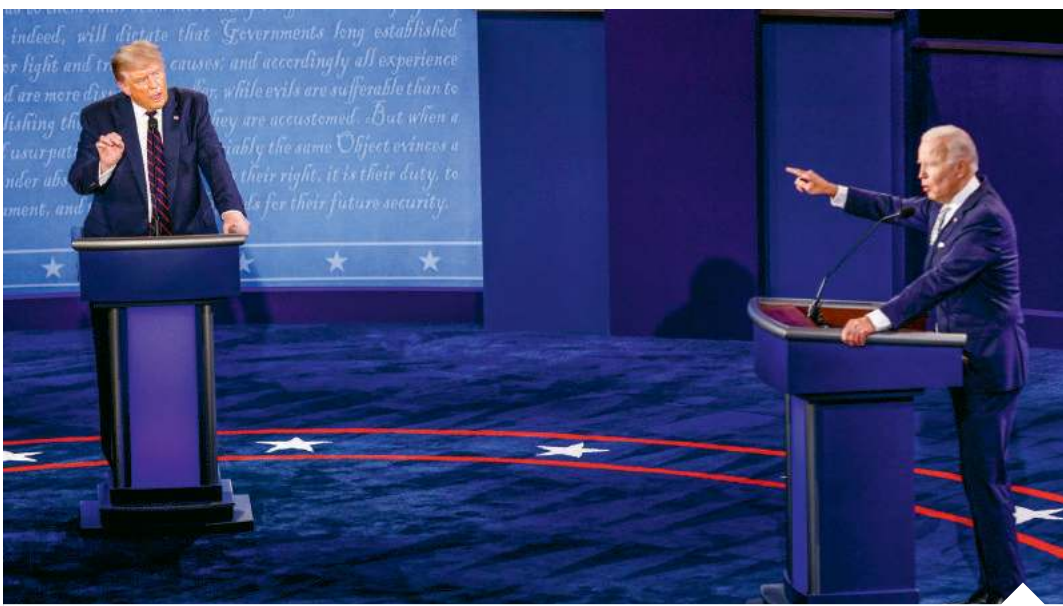
Wiktor Młynarz

Wielu demokratów martwiło się, jak 77-letni Biden poradzi sobie z debatą. Podczas kampanii popełnił bowiem wiele gaf. Często mylił się i zaciął, odpowiadając nawet na proste pytania dziennikarzy. Donald Trump korzystał z tego w czasie kampanii, kilkukrotnie wzywając go do poddania się testowi na demencję, a ostatnio – na narkotyki, którymi miał się rzekomo wspomagać.

W trakcie debaty Joe Biden uniknął jednak większych wpadek. Trump od początku przyjął agresywną postawę, atakując go zwłaszcza za dokonania, które nie podobają się dzisiejszej lewicy, takie

jak m.in. ustawa o przestępczości z 1994 r., którą oskarżają o to, że jest rasistowska. Urzędujący prezydent usiłował również przedstawić Bidena jako kandydata skrajnie lewicowego, który popiera socjalizm Berniego Sandersa i nie chce potępić przemocy na ulicach amerykańskich miast. Biden odcinał się od tych oskarżeń, a kiedy Trump powiedział, że jego partia chce przyjąć socjalistyczny kierunek, starszy z polityków odparł, że jest teraz Partią Demokratyczną. – Właśnie straciłeś lewicę – skontrował Trump, kiedy usłyszał, że Biden odcina się od Sandersa.

Kandydaci nie szczędzili sobie obelg. Spokojny zazwyczaj Biden nazwał Trumpa głupcem, klaunem i stwier-



Sondaże pod debatą pokazały, że aż 83 proc. widzów odebrało jej ton jako negatywny, a 69 proc. zadeklarowało, że ich zrytowała
| fot. Brian Snyder/Reuters/Forum

dził, że jest najgorszym prezydentem, jakiego Ameryka kiedykolwiek miała. Prowadzący debatę doświadczony dziennikarz Fox News Chris Wallace miał wielkie problemy z uspokojeniem obu uczestników.

Trump próbował również, zgodnie z wcześniejszymi przeciekami, wykorzystać

skandal wokół syna Bidena, oskarżonego o prowadzenie podejrzanych interesów w czasie, kiedy jego ojciec był wiceprezydentem USA.

Sondaże po debacie pokazały, że aż 83 proc. widzów odebrało jej ton jako negatywny, a 69 proc. zadeklarowało, że ich zrytowała. Wyniki pokazujące, kto ją

wygrał, różnią się zależnie od stacji telewizyjnej, która przeprowadzała sondaż. Zdaniem ekspertów oznacza to, że żaden z kandydatów nie pozyskał dzięki niej nowych głosów. Obydwie strony uważają, że ich kandydat musi się bardziej postarać w dwóch następnych debatach.

Nowe sankcje na białoruski reżim

MIŃSK \ Kolejne kraje nakładają sankcje na władze Białorusi. Kanada wspólnie z Wielką Brytanią zdecydowały w ten sposób o ukaraniu prezydenta Alaksandra Łukaszenki oraz 10 funkcjonariuszy państwowych, w tym szefa MSW i szefa mińskiej policji.

Ottawa i Londyn poinformowały, że nałożenie restrykcji jest częścią szerszych wysiłków dyplomatycznych, by doprowadzić do pozytywnej zmiany na Białorusi. Jest to też wyraz wsparcia dla społeczeństwa obywatelskiego w tym kraju i stawanie w obronie wolności tamtejszych mediów. Sankcje obejmują zakaz podróżowania i zamrożenie aktywów. Na liście osób objętych sankcjami – oprócz Łukaszenki – znaleźli się m.in. jego syn Wiktar (członek Rady Bezpieczeństwa Białorusi), szef administracji prezydenckiej, dowódca oddziałów specjalnych OMON i policji w Mińsku, szef MSW oraz przewodnicząca, wiceprzewodniczący i sekretarz Centralnej Komisji Wyborczej.

Resort kanadyjskiej dyplomacji zaznaczył w komunikacie, że od czasu sfa-

szowanych wyborów prezydenckich rząd w Mińsku prowadzi kampanię represji i sponsorowanej przez państwo przemocy wobec protestów publicznych oraz działań grup opozycyjnych. W dokumencie podkreślono, że Kanada jest zaniepokojona nieustającymi doniesieniami o gwałceniu praw człowieka, w tym wolności prasy, wypowiedzi i pokojowych zgromadzeń. Z kolei brytyjski minister spraw zagranicznych Dominic Raab powiedział, że jego kraj nie uznaje sfałszowanych wyborów na Białorusi i wysłał wraz z Kanadą jasny sygnał, nakładając sankcje na brutalny reżim Alaksandra Łukaszenki.

Wielka Brytania do tej pory koordynowała sankcje w ramach wspólnej polityki Unii Europejskiej. Jednak od lipca uruchomiła własny re-

żim restrykcji nakładanych na osoby odpowiedzialne za poważne naruszenia praw człowieka. Uniemożliwiają one wjazd do kraju, a także transferowanie pieniędzy przez brytyjskie banki i uzyskiwanie dochodów w tym kraju.

Londyn wzywał wcześniej do wszczęcia niezależnego dochodzenia pod auspicjami OBWE w sprawie sfałszowanych wyborów i późniejszych naruszeń praw człowieka. Mimo licznych apeli Alaksandr Łukaszenka odmówił nawiązania dialogu z opozycją i zdecydował się na zwiększenie represji. Białoruski reżim ogłosił również wprowadzenie sankcji wobec państw bałtyckich za zastosowanie przez nie wcześniej restrykcje.

Petar Petrović. Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia.

Twitter zablokował konto węgierskiego rządu

SIEĆ \ Oficjalne konto węgierskiego rządu na Twitterze zostało wczoraj bez ostrzeżenia zablokowane, a następnie – po interwencji rzecznika rządu Zoltána Kovácsa – przywrócone. Internauci nawołują do stworzenia niezależnej od koncernów platformy społecznościowej.

„Twitter bez uprzedzenia zawiesił oficjalne konto rządu węgierskiego [About Hungary] w tym serwisie społecznościowym” – oświadczył wczoraj po południu rzecznik rządu Zoltán Kovács na swoim profilu na Facebooku. Kovács uznał ten fakt za ważny w świetle tego, że Komisja Europejska akurat wczoraj opublikowała swój pierwszy roczny raport na temat praworządności w Unii Europejskiej. „Wygląda na to, że ostatecznie zawitał nowy wspaniały świat, w którym może się przydarzyć coś tak absurdalnego, że giganty technologii zmuszają do milczenia tych, którzy mają inne zdanie niż liberałowie” – stwierdził Zoltan Kovacs. Dodał, że podjął niezbęd-

ne kroki w tej sprawie. Po 45 minutach konto odblokowano – również bez podania powodów.

Na koncie rzecznika węgierskiego rządu natychmiast rozgorzała dyskusja na temat cenzury konserwatywnych treści i osób. Internauci domagają się stworzenia niezależnego środka przekazu, bez wpływu światowych gigantów technologicznych powiązanych układami z lewicowymi organizacjami. Warto odnotować, że serwisy społecznościowe bardzo często decydują się na masowe zawieszanie kont bez podawania konkretnych powodów. Najczęściej ma to związek z poglądami głoszonymi przez użytkowników.

(kw, Niezależna.pl)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

AKTYWOWANO MILION BONÓW TURYSTYCZNYCH

POMOC \ Polacy aktywowali już milion bonów turystycznych na kwotę ok. 856 mln zł. Celem programu jest wsparcie rodzin z dziećmi, a także branży turystycznej. – Bon można realizować aż do marca 2022 r. – przypominała w środę wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

KRYZYS \ Rosyjski pieniądź szoruje po dnie i nie ma szans na poprawę kursu

Rubel stał się walutą strachu

Rosyjska waluta jest blisko czteroletniego minimum, osiągniętego w marcu br. na początku pandemii. Kryzys nie ma związku z cenami ropy, które są stabilne, ale z innymi negatywnymi czynnikami. – Rublowi nie pomoże zapowiedź na przez bank centralny akcja ratunkowa w postaci sprzedaży obcych walut – oceniają analitycy.

Paweł Woźniak

Kurs rubla do amerykańskiego dolara gwałtownie spada. Od początku września waluta straciła już prawie 7,5 proc., a od początku roku aż 22,5 proc. Jak zauważa firma doradcza Macro-Advisory, obecna wartość rosyjskiej waluty nie ma związku z ceną ropy, która w ostatnim czasie jest względnie stabilna. – W tej chwili wahania rubla mają niewiele wspólnego



Rubel notuje rekordowe spadki, a Bank Rosji nie może mu pomóc | fot. Pixabay/d

z ropą czy względami ekonomicznymi. Rubel stał się walutą strachu. Wątpliwe jest, czy jakiegokolwiek dobre wiadomości spowodowałyby wzrost wartości rubla w krótkim okresie, ponieważ kumulacja negatywnych czynników jest po prostu zbyt przytłaczająca – ocenił analitycy Macro-Advisory. W celu zahamowania deprecjacji swojej waluty cen-

tralny bank Federacji Rosyjskiej podjął decyzję o zwiększeniu sprzedaży zagranicznych walut do 2 mld dol. w ciągu najbliższego kwartału. – Ogłoszenie sprzedaży powinno pomóc rynkowi zacząć się stabilizować, ale jeszcze nie wyszliśmy z tarapatów – skomentował Jurij Tulinow, analityk Rosbanku. Ivan Tchakarow, ekspert moskiewskiego oddziału

Citi, który już w lipcu przewidział znaczne osłabienie rubla, uważa, że rosyjski bank centralny nie ma dużego pola do działania. – Bank Rosji nie może zrobić zbyt wiele, aby zająć się słabnącą walutą. Najważniejszym działaniem byłoby wysłanie wyraźnego sygnału, że obecny cykl obniżania stóp procentowych się zakończył – ocenił.

Tegoroczny spadek wartości rubla rozpoczął się wiosną, kiedy amerykańska administracja zapowiedziała nałożenie sankcji na Rosję za ingerencję w procesy demokratyczne za granicą, a także za wrogie działania w Syrii i agresję przeciwko Ukrainie. Od tego czasu pojawiły się kolejne realne groźby sankcji związane z Białorusią i zatruciem Aleksieja Nawalnego.

W tym tygodniu na liście problemów Moskwy pojawiła się też wojna na Kaukazie, co może prowadzić do konfrontacji Rosji z Turcją, a także zapowiedź rozszerzenia sankcji UE wobec osób i podmiotów, które są odpowiedzialne za podważanie integralności terytorialnej, suwerenności i niezależności Ukrainy.

Dodatkowo Rosja boryka się z nasilającą się pandemią. W kraju odnotowano już ok. 1,2 mln zakażeń COVID-19, co bardzo pogłębia wstrząśniętość inwestorów.

(Bloomberg)

Uniper straci na NS2 miliard euro

GAZ \ Niemiecki Uniper jako pierwszy partner finansowy Nord Streamu 2 przyznał oficjalnie, że projektowi grozi zatrzymanie z powodu amerykańskich sankcji. Koncern rozważa sprzedaż swoich udziałów w odnodze Nord Streamu 1, liczy się też z tym, że straci blisko miliard euro zainwestowany w Nord Stream 2.

Uniper, współfinansujący budowę Nord Streamu 2, liczy się z fiaskiem tego projektu. „Ze względu na rosnące zagrożenie sankcjami ze strony Stanów Zjednoczonych przeciwko firmom biorącym udział w budowie gazociągu zwiększa się prawdopodobieństwo, że wystąpią opóźnienia w budowie gazociągu lub że nie zostanie on w ogóle ukończony” – przyznał Uniper w opublikowanym w tym tygodniu raporcie.

Uniper jako partner finansowy nie jest bezpośrednio objęty sankcjami, ale jego kierownictwo ma coraz mniejszą wiarę w to, że projekt uda się zakończyć. – Z troską obserwujemy rozwój sytuacji związany z amerykańskimi sankcjami na Nord Stream 2 – powiedział dyrektor generalny koncernu Andreas Schierenbeck. Uniper zaangażo-

wał w finansowanie Nord Streamu 2 sumę 950 mln euro. W przypadku fiaska tego projektu koncern może być zmuszony do spisania udzielonego kredytu na straty i nie będzie mógł zaksięgować spodziewanych wpływów z tytułu odsetek.

We wspomnianym wcześniej raporcie niemiecka firma poinformowała, że Nord Stream 2 sklasyfikowano w kategorii „znaczącego jednostkowego ryzyka”. – To dla Unipera jest zupełnie normalnym zarządzaniem ryzykiem – wyjaśnił Sascha Bibert, dyrektor finansowy Unipera. – Prawdopodobnie nie można jednak wykluczyć nawet skrajnych scenariuszy – dodał.

Pełen obaw o los Nord Streamu 2 jest także rosyjski dziennik „Kommiersant”. „Jeżeli spełni się najgorszy scenariusz i projekt zostanie

całkiem anulowany, o co aktywnie zabiegają niektórzy politycy Bundestagu, konsekwencje będą długoterminowe z punktu widzenia dostaw gazu rosyjskiego do Niemiec oraz relacji Moskwy i Berlina” – twierdzi autor tekstu.

Przypomina historię projektów Nord Streamu 1 i Nord Streamu 2, której najnowszą odsłoną jest widmo poszerzenia sankcji USA o rozwiązania mogące uderzyć w firmy niemieckie i uniemożliwić ukończenie gazociągu gotowego w ponad 90 proc. „Jeżeli Nord Stream 2 zostanie zablokowany przez sankcje USA, Rosja będzie skazana na kolejne rozmowy z Ukrainą o dostawach gazu przez jej terytorium, a jej relacje z Niemcami utracą specjalny charakter” – twierdzi rosyjska gazeta.

(jak, BiznesAlert.pl)

Prezes UOKiK będzie mógł blokować strony internetowe

RYNEK \ Prezes UOKiK będzie mógł blokować strony internetowe oraz decydować o zakupie towarów do testów – to niektóre nowe uprawnienia, które znalazły się w projekcie nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Zmiany są wprowadzane zgodnie z rozporządzeniem UE.

Prezes UOKiK będzie mógł usuwać treści lub ograniczać dostęp do interfejsu internetowego (tzw. blokowanie stron WWW). Ponadto w przypadku podejrzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów kontrolujący uzyskają uprawnienie do „dokonywania zakupów towarów lub usług, w razie potrzeby, z możliwością przedstawienia się jako inna osoba/ukrycia tożsamości w celu ich przetestowania”.

Przewidziano także, że niektóre kompetencje prezesa będzie realizował, zwracając się o pomoc do innych organów. Wymieniono tu „uprawnienie do dokonywania zakupów towarów lub usług, w razie potrzeby, z możliwością przedstawienia się jako inna osoba/ukrycia tożsamości w celu ich przetestowania

– pomoc policji w przypadkach związanych z ryzykiem zagrożenia życia lub zdrowia kontrolującego albo ujawnienia jego tożsamości”.

Do szefa ABW prezes UOKiK będzie mógł się zwrócić o sporządzenie i wydanie dokumentów bądź środków identyfikacji elektronicznej, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących kontrolującego. Chodzi o uzyskanie tzw. fałszywej tożsamości.

Ponadto prezes UOKiK będzie mógł się zwrócić o pomoc do policji w przypadku realizacji „uprawnienia do przeprowadzania w toku postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów lub postępowania klauzulowego”.

(lus, PAP)



DEKLARACJA BAŁTYCKA NA RZECZ MORSKIEJ ENERGETYKI WIATROWEJ

OZE \ Przedstawiciele państw z regionu Morza Bałtyckiego: Polski, Niemiec, Danii, Szwecji, Litwy, Finlandii i Estonii, podpisali w Szczecinie deklarację bałtycką na rzecz morskiej energetyki wiatrowej. Deklaracja będzie dotyczyła współpracy krajów regionu w celu pełnego wykorzystania potencjału morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku. W ocenie branży wiatrowej Polska może do 2050 r. mieć na Bałtyku farmy wiatrowe o mocy 28 GW.

GOSP...

9

FINANSE \ Berlin chce uzależnić wypłaty unijnych środków od praworządności

Niemcy próbują ominąć traktaty Unii

Niemiecka prezydencja zaproponowała zawieszanie wypłat z funduszy UE za łamanie praworządności. – Ta propozycja nie realizuje postanowień Rady Europejskiej – uważa polski rząd. – To oznacza jednostronną modyfikację unijnych traktatów – oświadczyła węgierska minister sprawiedliwości Judit Varga.

Jan Kamieniecki

Wśród ambasadatorów państw członkowskich UE dyskutowali nad niemiecką propozycją. Przewiduje ona mechanizm warunkowości w budżecie UE, także w liczącym 750 mld euro Funduszu Odbudowy. Łamanie zasad praworządności miało by skutkować zawieszeniem unijnych płatności dla kraju członkowskiego. Propozycja prawdopodobnie trafi pod obrady na zaplanowanym na czwartek i piątek szczycie UE w Brukseli.

– Propozycja niemiecka nie jest satysfakcjonująca dla polskich władz. Nie realizuje postanowień Rady Europejskiej – dowiedziała się PAP

z polskich źródeł rządowych. Ostro na projekt przygotowany przez Niemców zareagowała węgierska minister sprawiedliwości Judit Varga. – Ta propozycja jest nie do przyjęcia i oznacza jednostronną modyfikację unijnych traktatów – oświadczyła.

Varga przypomniła, że do stworzenia nowych mechanizmów praworządności potrzebna jest jednogłówna decyzja państw członkowskich i zmiana traktatów. – Nie można bronić praworządności, jednocześnie odrzucając najbardziej podstawowe jej zasady. To nie rządy prawa, tylko po prostu szantaż – stwierdziła węgierska minister.

Zwróciła uwagę, że lipcowe porozumienie szefów państw i rządów nie decyduje o utworzeniu mechanizmu



Niemiecka propozycja oznacza jednostronną modyfikację traktatów UE – uważa węgierska minister sprawiedliwości Judit Varga
| fot. Hungary Today/d

ochrony praworządności, tylko budżetu. – Popieramy wzmocnienie ochrony unijnego budżetu, ale niemiecka propozycja jest do tego nieprzydatna. Trzeba wrócić do lipcowej decyzji Rady UE i kontynuować negocjacje na temat narzędzi służących rzeczywiście ochronie budżetu – podkreśliła Varga.

Jej zdaniem należy jak najszybciej udzielić pomocy tym

państwom członkowskim, które tego najbardziej potrzebują. Tymczasem niemiecka propozycja zagraża szybkiemu i skutecznemu procedowaniu, ponieważ ponownie otwiera kwestie, które zostały już zamknięte lipcowym porozumieniem – oceniła.

Krytycznie działania Niemiec oceniają także członkowie zespołu negocjacyjnego Parlamentu Europejskiego

ds. budżetu. Kilka razy spotkali się z niemiecką prezydencją i – jak twierdzą – nadal nie widzą żadnej realnej oferty z jej strony dotyczącej kwestii budżetowych. – Beneficjenci unijnego budżetu chcą mieć możliwość planowania z wyprzedzeniem, a obywatele czekają na reakcję na kryzys – podkreślili europosłowie.

.....
(PAP)

Walka o kasę zamiast solidarności

TRANSFORMACJA \ Pojawiają się coraz poważniejsze obawy, że Komisja Europejska nie zaakceptuje porozumienia polskiego rządu ze związkami w sprawie transformacji górnictwa i energetyki. Potwierdzają to kolejne niepokojące sygnały z Brukseli. – Nie ma tam żadnej solidarności europejskiej, lecz trwa walka o wielkie interesy – twierdzą związkowcy.

Kraje, które mają już OZE, chcą jeszcze więcej zyskać kosztem państw biedniejszych, takich jak Polska, i pod płaszczykiem szczytnych ekologicznych haseł zamierzają odebrać nam fundusze – przekonuje szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz. Europosłowie PiS przyznają, że takie zakusy są widoczne, i dlatego w Parlamencie Europejskim nie poparli sprawozdania w sprawie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

– Wielkość funduszu jest wysoce niewspółmierna do kosztów polityki klimatycznej – podkreśla europosłan-

ka Izabela Kloc. – Należy również wskazać, że propozycja KE nie przewidywała finansowania inwestycji gazowych, które są najlepszą metodą obniżania emisji dwutlenku węgla przy zachowaniu miejsc pracy w gospodarkach węglowych – dodaje.

Dodatkowo przyjęta została poprawka grupy Renew Europe oraz Partii Europejskich Socjalistów zakładająca obcięcie środków z funduszu o 50 proc. dla państw, które nie przyjmą krajowego celu neutralności klimatycznej do 2050 r. – Wspomniane cele są dla niektórych państw, w tym Polski, niemożliwe do

zrealizowania w tak krótkim czasie – zaznacza Kloc.

Niedawno PE na wniosek Zielonych proponował oderwaną od rzeczywistości i niekorzystną dla Polski definicję infrastruktury „odpornej klimatycznie”. – Uznanie jej za bezpieczną uzależniono od uzyskania wyśrubowanego poziomu redukcji gazów cieplarnianych w ciągu najbliższych dziesięciu lat – relacjonuje Kloc.

– Nie zgodziłam się na takie sformułowanie, a moja interwencja okazała się skuteczna. W definicji nie będzie nawiązania do celów klimatycznych na rok 2030. Otwiera to przed Polską możliwość uczestniczenia w projektach finansowanych przez Unię Europejską, m.in. w ramach Funduszu Spójności na lata 2021–2027 – dodaje europosłanka PiS.

Zaznacza, że Bruksela szybko zapomniała o ustaleniach lipcowego szczytu. – Unijni przywódcy uznali, że nie będzie warunkowości klimatycznej na poziomie krajowym. Oznacza to, że choć Unia Europejska zmierza do zeroemisyjności w 2050 r., to każde państwo może osiągnąć ten cel w swoim tempie – przypomina Kloc.

.....
Mariusz Andrzej Urbanek

Polacy polubili zdalną pracę

BADANIE \ Praca zdalna z dnia na dzień stała się rzeczywistością. Już siedmiu na dziesięciu polskich pracowników deklaruje, że lubi ten model wykonywania obowiązków zawodowych – wynika z badania przeprowadzonego przez ClickMeeting, polską platformę do webinarów.

Przed pandemią ponad połowa ankietowanych firm wcale nie pracowała zdalnie, a 30 proc. robiło to częściowo. W czasie kwarantanny to się zmieniło i aż 88 proc. osób zaczęło pracować poza biurem.

Obecnie 48 proc. osób deklaruje pracę z domu w pełnym, a 21 proc. w częściowym wymiarze czasu. Dodatkowo ankietowani twierdzą, że lubią wykonywać obowiązki z domu (74 proc.), a rozwiązanie to ma więcej zalet niż wad (53 proc.).

– Jak wynika z badania, Polacy polubili zdalne wykonywanie obowiązków zawodowych. Dziś jest to nie tylko możliwe, ale też wygodne rozwiązanie dzięki rozwiniętym platformom do współpracy, webinarów i videokonferencji – komentuje Dominika Paciorkowska, dyrektor zarządzająca ClickMeeting.

– Za ich pomocą można nie tylko się zobaczyć i porozmawiać, ale też udostępnić swój ekran lub pliki czy nagrać całe spotkanie. To powoduje, że działania zespołów, których członkowie są daleko od siebie, nadal są efektywne – dodaje Paciorkowska.

Autorzy badania zwracają uwagę na to, że praca zdalna nie była do tej pory uregulowana w Kodeksie pracy. Ma się to jednak niedługo zmienić, co jest zgodne z oczekiwaniami pracowników. Jak wynika z badania, aż 86 proc. osób widzi, że prawne uregulowanie tego jest potrzebne. Zwłaszcza w kwestii dostarczania przez pracodawcę narzędzi niezbędnych do wykonywania obowiązków z domu.

.....
(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

ROZWÓJ \ Globalne koncerny są gotowe zainwestować w Polsce miliardy złotych

Biznes kwitnie pomimo kryzysu

Premier Mateusz Morawiecki uważa, że w obecnym kryzysie Polska radzi sobie lepiej niż inne kraje. Spadek wzrostu PKB w naszym kraju ma być najmniejszy w całej Unii Europejskiej. – To świadczy o tym, że dobrze prowadziliśmy naszą politykę gospodarczą – zaznacza szef rządu. Opinię tę potwierdzają analizy ekspertów.

Mariusz Andrzej Urbanke

Z analiz firmy Walter Herz, prowadzącej działalność w sektorze nieruchomości komercyjnych, wynika, że regionalne ośrodki miejskie w naszym kraju powracają na ścieżkę wzrostu. Pozytywnie wspomnianych ośrodków mogą poważnie podbić dane dotyczące rozwoju biznesu odnotowane w pierwszej połowie roku.

Chodzi o inwestycje sektora BPO/SSC (to skrót od angielskiego Business Process Outsourcing i Shared Service Center, czyli realizacji procesów biznesowych dla klientów korporacyjnych z całego świata). Wszystko

przemawia za tym, że nowoczesne usługi dla biznesu, w których zatrudnionych jest już u nas ponad 340 tys. osób, będą notowały dalszy wzrost.

Tym bardziej że tak wielkie i znane firmy światowe jak Microsoft i Google zamierzają niebawem zrewo-lucjonizować nasz rynek cyfryzacji, inwestując w Polsce wiele miliardów złotych. – Globalne firmy outsourcingowe prawdopodobnie będą poszukiwały teraz bezpieczniejszych i bardziej stabilnych lokalizacji, a polskie miasta regionalne mają dużą szansę trafić na krótką listę lokalizacji alternatywnych – uważa Mateusz Strzelecki, partner w Walter Herz.



Premier Mateusz Morawiecki: – Dobrze prowadzimy naszą politykę gospodarczą
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

– Podobnie było już zresztą po kryzysie finansowym w 2008 r., po którym w Pol-

sce pojawiło się wiele nowych projektów i dwukrotnie wzrosło zatrudnienie. Ponad-

to dziś dysponujemy znacznie bardziej rozbudowanym zapleczem, doświadczeniem, a nasz kraj cieszy się lepszą renomą niż kilkanaście lat temu – dodaje ekspert.

Inwestorzy stawiają na regiony, bo oferują niższe koszty prowadzenia biznesu niż Warszawa, dysponując jednocześnie świetnie wykwalifikowaną kadrą, nowoczesnym zapleczem biurowym i bardzo dobrą infrastrukturą umożliwiającą atrakcyjną jakość życia. Do tego inwestujące w miastach regionalnych firmy mogą liczyć na wsparcie lokalnych władz, które dostosowują swoje strategie działania do obecnych warunków.

Więcej projektów z sektora nowoczesnych usług dla biznesu niż przed rokiem prowadzi również Polska Agencja Inwestycji i Handlu. Część z ponad 40 realizowanych przedsięwzięć, które mogą przynieść nawet ponad 7 tys. nowych etatów, agencja planuje zakończyć do końca 2020 r.

Hutnicy proszą o wsparcie

PRZEMYSŁ \ Pracodawcy i związkowcy z sektora stalowego apelują do rządu o pilne podjęcie dialogu z przemysłem, aby chronić branżę przed nadmiernymi kosztami i obciążeniami. Do końca pandemii może dojść do utraty 50 proc. zdolności produkcyjnych stali, co grozi zamykaniem zakładów i utratą miejsc pracy w hutnictwie.

Na skutek pandemii produkcja stali w UE spadła w tym roku o 40 proc., a nowe zamówienia zmalały nawet o 70–75 proc. Szacuje się, że co najmniej 45 proc. załóg hut dotknęły ograniczenia czasu pracy. Istnieją poważne obawy, że do końca pandemii może dojść do utraty 50 proc. zdolności produkcyjnych stali – alarmują związki z europejskich hut, wskazując na groźbę zamykania zakładów i utraty miejsc pracy w hutnictwie.

W związku z tą trudną sytuacją polscy pracodawcy i związkowcy z firm z tego sektora wezwali rząd do pilnego podjęcia dialogu z przemysłem. Domagają się ograniczenia kosztów i obciążeń regulacyjnych nakładanych

na przedsiębiorców. Rozwiązania w tym zakresie miałyby wypracować specjalny zespół roboczy z udziałem zainteresowanych stron.

Sprawą wymagającą pilnego podjęcia na forum unijnym jest przedłużenie obowiązywania regulacji chroniących unijny rynek przed nieuczciwym importem wyrobów hutniczych. Obecne cła ochronne w tym zakresie wygasną w połowie przyszłego roku.

– Rekomendujemy przedłużenie obowiązywania środków ochronnych na kolejny okres i zdecydowane stosowanie przez Komisję Europejską wszelkich dostępnych narzędzi chroniących przed importem zaburzającym międzynarodową konkuren-

cję, w szczególności szerokie stosowanie środków antydumpingowych oraz antysubsydyjnych – podkreślił Stefan Dzienniak, prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, która skupia największych polskich producentów i przetwórców stali.

Przedstawiciele hut liczą także na możliwość skorzystania ze środków w ramach unijnego Funduszu Odbudowy, służącego pobudzeniu europejskiej gospodarki po pandemii COVID-19. W ramach unijnego Recovery Plan uwzględnione powinny zostać mechanizmy wsparcia dla hutnictwa, którego transformacja i funkcjonowanie jest newralgiczne dla działania łańcucha dostaw w nowoczesnej gospodarce – wskazują hutnicze organizacje.

Kluczowe dla konkurencyjności hutnictwa są także koszty energii, chodzi nie tylko o ceny prądu, lecz także o opłaty, m.in. wchodzącą w życie od przyszłego roku tzw. opłatę mocową. Hutnicy apelują jej zawieszenie do końca 2021 r. lub wprowadzenie zmian, aby firmy energochłonne płaciły mniej.

(lus, PAP)

KE zatwierdziła pomoc dla polskich lotnisk

WSPARCIE \ Komisja Europejska zatwierdziła opiekę na 32 mln euro polski program na rekompensaty dla portów lotniczych za poniesione przez nie straty wynikające z pandemii koronawirusa.

Urzednicy w Brukseli uznali, że przygotowany przez polskie władze w program w wysokości 142 mln zł jest zgodny z unijnymi zasadami pomocy państwa. Polskie lotniska potrzebują wsparcia, ponieważ rząd – by ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa – 15 marca zakazał wykonywania wszelkich międzynarodowych i krajowych przewozów pasażerskich.

W efekcie operatorzy polskich portów lotniczych ponieśli duże straty. W ramach zatwierdzonego przez KE programu polskie władze będą rekompensowały portom lotniczym straty w dochodach poniesione w okresie pomiędzy 15 marca a 30 czerwca wskutek ogłoszonych restrykcji. Wsparcie ma mieć formę bezpośrednich dotacji.

Komisja ustaliła, że zgłoszony przez Polskę program zapewni odszkodowanie za straty bezpośrednio związa-

ne z wybuchem koronawirusa. Stwierdziła również, że środek jest proporcjonalny, ponieważ odszkodowanie nie przekracza kwoty niezbędnej do naprawienia szkody. KE uznała, że takie ryzyko wyklucza wbudowany w program bezpiecznik, dzięki któremu wsparcie przekraczające rzeczywiste szkody otrzymane przez beneficjentów będzie musiało być zwrócone do budżetu.

Z danych Związku Regionalnych Portów Lotniczych wynika, że z 13 takich portów w I połowie br. skorzystało o 64 proc. mniej pasażerów niż przed rokiem. Totalne załamanie przewozów odnotowano w II kwartale 2020 r. W tym czasie na lotniskach regionalnych obsłużono zaledwie 80 tys. podróży, to jest aż o 99 proc. mniej w porównaniu z II kwartałem 2019 r.

(jak, PAP)

WYŻSZE OPŁATY NA A4, ALE BĘDĄ ZNIŻKI DLA PŁACĄCYCH TELEFONEM

DROGI \ Od 1 października na każdej z bramek autostrady A4 Katowice–Kraków kierowcy zapłacą 12 zł zamiast dotychczasowych 10 zł. Podwyżka dotknie jednak tylko kierowców płacących za przejazdy w tradycyjny sposób, czyli gotówką lub kartą w punktach poboru opłat. Wystarczy jednak zainstalować w telefonie jedną z aplikacji umożliwiających płatności elektroniczne i zyskać do 33 proc. rabatu, a przy okazji ominąć kolejki na brankach.

WYDARZENIE \ Polska przygotowuje się do Expo 2020

Pawilon Polski będzie spektakularny

Równy za rok ma się rozpocząć Wystawa Światowa Expo 2020 w Dubaju. Polska chce wykorzystać swój udział m.in. do promocji gospodarczej kraju i budowania relacji z partnerami biznesowymi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i całej Zatoce Perskiej. Organizatorzy pawilonu Polski są przekonani, że efekt będzie spektakularny.

Andrzej Ratajczyk

Expo 2020 Dubaj, które ze względu na pandemię COVID-19 przeniesiono na przyszły rok (1 października 2021 r. – 31 marca 2022 r.) będzie pierwszą Wystawą Światową organizowaną w kraju arabskim. W wydarzeniu, którego hasło przewodnie brzmi: „Łącząc umysły, tworzymy przyszłość”, ma wziąć udział ponad 200 państw i organizacji.

Polska chce się zaprezentować w Dubaju jako silny ośrodek współpracy, który poprzez rozwój nauki oferuje światu zrównoważone technologie przyjazne środowisku. – Zaakceptowana przez Ministerstwo Rozwo-

ju koncepcja polskiej prezentacji to efekt pracy wielu zespołów, architektów, artystów, przedstawicieli instytucji i partnerów merytorycznych – mówi Adrian Malinowski, komisarz generalny Sekcji Polskiej Wystawy Światowej Expo 2020 w Dubaju.

– Stworzenie uniwersalnej i niebanalnej opowieści o Polsce, która będzie angażowała zagraniczną, zróżnicowaną kulturowo publiczność to duże wyzwanie. Jestem przekonany, że efekt będzie spektakularny, a pawilon Polski na Expo 2020 Dubaj stanie się podstawą budowania przekazu o naszym kraju na arenie międzynarodowej, nie tylko w kontekście najbliższej



Wizualizacja Pawilonu Polski na Expo 2020 w Dubaju | fot. PAIH/d

wystawy – podkreśla Malinowski.

Za koncepcję architektoniczno-tematyczną pawilonu Polski odpowiada pracownia WXCA. Budowę realizuje konsorcjum firm Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz FM Aldentro. – Ekspozycja dostarczy pozytywnych skojarzeń z Polską na poziomie treści, for-

my i emocji. Przedstawimy nowoczesny i dynamiczny kraj, który ambitnie rozwija nowe obszary gospodarki, nauki, kultury i turystyki – zapewniają Jan Pomierny, Łukasz Alwast i Nick Scapaticci z konsorcjum Scienice Now, Stellar Fireworks i Tellart, które przygotowało koncepcję ścieżki zwiedzania polskiej ekspozycji.

– Warto podkreślić, że nasza ekspozycja niemal w całości będzie miała charakter bezdotykowy. Sprawnie dostosowujemy się do nowych okoliczności i poprzez formę ekspozycji chcemy pokazać naszą innowacyjność i zdolność adaptacji do nowych sytuacji, które stwarza pandemia – zaznacza Adrian Malinowski.

Przez pandemię bardziej kontrolujemy wydatki

PIENIĄDZE \ Prawie połowa Polaków nie odczuwa większych życiowych zmian z powodu koronawirusa, ale 30 proc. bardziej niż dotychczas kontroluje swoje wydatki, zwłaszcza mieszkańcy największych miast oraz osoby z wyższym wykształceniem – wynika z badania Santander Consumer Bank.

Choć w drugim kwartale, za sprawą załamania konsumpcji i inwestycji, PKB Polski spadł o 8,2 proc., to jak wynika z przygotowanego przez Santander Consumer Bank jesiennego raportu „Polaków portfel własny – czas zmian”, blisko połowa Polaków nie odczuwa większych życiowych zmian z powodu pandemii koronawirusa.

Mimo negatywnych prognoz dotyczących wzrostu gospodarczego 48,3 proc. ankietowanych deklaruje, że nie musiało podejmować większych życiowych zmian w związku z pojawieniem się pandemii koronawirusa ani ich nie planuje. Pandemia wpłynęła za to na zarządzanie naszymi finansami.

Co trzeci Polak stara się oszczędzać pieniądze i mieć większą kontrolę nad swo-

imi wydatkami (30 proc.). Dotyczy to szczególnie osób z wyższym wykształceniem i mieszkańców największych miast, takich jak Warszawa, Kraków czy Łódź. Jak napisano w analizie, bardziej skłonne do oszczędzania są kobiety. Niemal co trzecia Polka (35 proc.) przyznaje, że w czasie pandemii bardziej przygląda się temu, na co przeznaczają swoje środki. W przypadku mężczyzn ten odsetek wynosi 24 proc.

U co dziesiątego ankietowanego pandemia wywołała potrzebę przemeblowania lub remontu mieszkania, co zapewne miało związek z przejściem wielu firm na model pracy zdalnej (9,4 proc.). Takich zmian dokonywali głównie mieszkańcy wsi (12 proc.) oraz ankietowani z wyższym wykształ-

ceniem, którzy najczęściej mają możliwość pracy z domu (12 proc.).

Ponadto 6,9 proc. badanych zdecydowało się na zakup dodatkowego sprzętu elektronicznego. Był to popularny wybór, zwłaszcza wśród rodziców pobierających świadczenie 500+ na dwoje lub więcej dzieci (25 proc.) oraz wśród 30–40-latków (kolejno 13 i 15 proc.).

Na pytanie o plany dotyczące poszerzenia kompetencji zawodowych podczas pandemii co czwarty badany przyznał, że obecna sytuacja popchnęła go do poprawy swoich szans na rynku pracy (25,9 proc.). 7,4 proc. spośród nich ma zamiar poradzić sobie z tą kwestią we własnym zakresie, korzystając z materiałów dostępnych w internecie lub w podręcznikach.

Badanie przeprowadzono w dniach 17–21 sierpnia br. z udziałem 1100 osób, a więc na reprezentatywnej próbie dla ogółu dorosłej populacji Polski.

.....
(jak, PAP)

Powstanie skarbowka dla najbogatszych

FISKUS \ Firmy, których przychody przekroczą 50 mln euro, obsłuży jeden wyspecjalizowany urząd skarbowy o zasięgu krajowym. Potraktuje on zagraniczne firmy tak jak polskie.

Obecnie w kraju jest 20 wyspecjalizowanych urzędów skarbowych (WUS), które obsługują największe spółki o przychodach co najmniej 5 mln euro, a także firmy, w których udział kapitału zagranicznego przekracza 5 proc. Resort finansów chce to zmienić. Ma powstać jeden WUS o zasięgu krajowym zbudowany na bazie I Mazowieckiego Urzędu Skarbowego, który obsługiwałby podmioty o przychodach powyżej 50 mln euro bez względu na pochodzenie kapitału.

– Zmiana, którą proponujemy wobec największych firm, to kontynuacja działań podjętych w 2019 r., kiedy to KAS uruchomiła specjalną infolinię dla największych firm i przyznała im opiekunów z wyspecjalizowanych urzędów skarbowych – mówi Artur Gostomski, dyrektor departamentu kluczowych podmiotów w Ministerstwie Finansów. Zgodnie z zamierzeniami

resortu pozostałe 19 WUS-ów ma się zajmować podmiotami, których przychody przekraczają 3 mln euro, ale nie przekraczają 50 mln euro rocznie bez względu na pochodzenie kapitału.

W ocenie Gostomskiego korzyści ze zmiany odniesie zarówno administracja, jak i podatnicy. Jak wskazał, dziś wyspecjalizowane urzędy muszą podzielić swój czas na obsługę dużych firm o przychodach powyżej 5 mln euro i tych bardzo małych, jeżeli mają 5-proc. udział kapitału zagranicznego. W tym ostatnim przypadku może nawet chodzić o małą restaurację, której właścicielem czy udziałowcem jest cudzoziemiec.

Mniejszymi firmami będzie się zajmowało 380 urzędów skarbowych. – Firmy te trafią do urzędów, które są bliżej ich siedziby, więc ułatwi to ich obsługę – wyjaśnił Gostomski.

.....
(p.woz., PAP)



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





NEWS \ Wytwórnia Disneya ogłosiła, że ruszyły prace nad kontynuacją ubiegłorocznego hitu „Król Lew”. Fabuła drugiej części trzymana jest na razie w tajemnicy. Wiadomo jednak, że twórcy – prócz kontynuowania wątku Simby – zamierzają także opowiedzieć o korzeniach króla Mufasy. Scenariusz kontynuacji napisał Jeff Nathanson, autor fabuły pierwszego filmu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 1 PAŹDZIERNIKA 2020

KULTURA

13

JUBILEUSZ \ Urodziny niezależnego teatru

Białoruś – sztuka to wolność

Spektakle odbywają się w podziemiu – prywatnych mieszkaniach, garażach czy na łonie natury. Białoruski Wolny Teatr świętuje 15-lecie istnienia. Jego powstanie było głosem sprzeciwu wobec reżimu Łukaszenki.

Sylvia Krasnodębska

Uważam, że sytuacja na Białorusi w nasze urodziny jest symboliczna. Od dłuższego czasu staraliśmy się wpłynąć na sytuację w naszym kraju, więc kiedy wszystko się zaczęło, pomyśleliśmy, że to najlepszy prezent, jaki mogliśmy dostać z okazji rocznicy. Jest to jednak prezent, który ma wysoką cenę – powiedział TVP Nicolai Khalezin, współtwórca niezależnego Białoruskiego Wolnego Teatru.

Niezależny białoruski teatr został założony w 2005 r. przez małżeństwo Natalię Koliadę i Nicolaia Khalezina, gdy mieszkali oni jeszcze w Mińsku. Twórcy zostali jednak zmuszeni do emigracji do Londynu, skąd cały czas prowadzą swoją działalność ar-

tystyczną na Białorusi. Scena ma stałą grupę aktorów na Białorusi, którzy komunikują się i przeprowadzają próby z duetem reżyserskim przez Skype’a i Zoom. Tak powstają występy, o których publiczność dowiaduje się w ostatniej chwili. Lokalizacje występów są potajemne i ciągle zmieniane. W historii teatru niejednokrotnie służby wkraczały na przedstawienia i aresztowały widzów i aktorów. Mimo niebezpieczeństwa Białorusini chętnie kupują bilety na nowe tytuły.

W skład zespołu teatralnego wchodzi blisko 20 artystów, w tym scenarzysta i reżyser teatralny Władimir Szczerban. Aktorzy Białoruskiego Wolnego Teatru występują także poza granicami Białorusi. Zespół brał udział w festiwalach międzynarodowych w Paryżu, Nowym



Aktorzy Białoruskiego Wolnego Teatru przeprowadzają próby z będadymi w Londynie założycielami teatru przez internet. W historii teatru niejednokrotnie służby wkraczały na przedstawienia, aresztując widzów i artystów | fot. TUT.BY/Reuters/Forum

Jorku, Sztokholmie, Nancy, Londynie, Hongkongu, Rotterdamie, a nawet w Moskwie. Ma na koncie nagrodę główną na Festiwalu Teatral-

nym w Edynburgu Fringe, OBIE Award, French Republic Award czy wyróżnienie podczas wręczenia Europejskiej Nagrody Teatralnej.

Dzieła dramatyczne Białoruskiego Wolnego Teatru są artystycznym sprzeciwem wobec sytuacji politycznej, reżimu i cenzury na Białorusi.

Paulski Trio z premierą

JAZZ \ Dziś w Promie Kultury na warszawskiej Saskiej Kępie będzie można usłyszeć polską premierę płyty Jakub Paulski Trio pt. „Preludium”. Młoda scena jazzowa ma się dobrze.

W skład tria gitarzysty Jakuba Paulskiego wchodzi również Franciszek Pospieszalski grający na kontrabasie i Peter Somos na perkusji. Muzycy mają na koncie wiele sukcesów w postaci nagród i wyróżnień na krajowych festiwalach. Najważniejszym osiągnięciem było Grand Prix ubiegłorocznego festiwalu Jazz Juniors.

Trio wykonuje kompozycje lidera inspirowane różnymi gatunkami – począwszy od muzyki klasycznej, przez odmiany jazzu, po muzykę współczesną. Na płycie znajduje się m.in. „Preludium nr trzy”, które otwiera unisono gitary i kontrabas. Po rozwi-

nięciu motywu dochodzimy do partii gitary, przywodzącej skojarzenia z kaprysem Es-dur op. 10 nr 5 Henryka Wieniawskiego. Płytę wieńczy utwór „Fraszka”. Po spokojnym, banalnym wręcz temacie następuje improwizacja gitary i perkusji trzymająca w rytmie przez kontrabas Franka Pospieszalskiego i choć fraszka, to jednak w żaden sposób nie zasługuje na ten tytuł. Jest to poważny, bardzo rozbudowany utwór zawierający wiele zwrotów akcji i wymagający momentami od słuchacza intelektualnego wysiłku.

.....

(sk. sl)



Muzyka zespołu Jakub Paulski Trio jest żywiołowa i kontrastująca

| fot. mat. pras./d

Abakanowicz w Dreźnie

SZTUKA \ Prace Magdaleny Abakanowicz ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu „Tłum” i „Klatka” prezentowane będą przez kilka miesięcy w dreźnieńskim Albertinum.

To najbardziej znane prace Abakanowicz. „Tłum” składa się z 26 postaci stworzonych przez artystkę w latach 1986–1994. – Figura człowieka jest stale powtarzającym się wątkiem w twórczości Abakanowicz, a motyw grupy zunifikowanych bezgłowych sylwetek otwiera szerokie pole możliwych interpretacji – mówi rzeczniczka Muzeum Narodowego we Wrocławiu Anna Kowalów. Komentarzem do „Tłumu” jest druga prezentowana praca artystki – „Klatka”, która przedstawia bezgłową figurę uwięzionego. W czasie, gdy prace Magdaleny Abakanowicz będą w Dreźnie, we wrocławskim Pawilonie Czterech Kopuł będzie można zobaczyć instalację „Młyn do piasku” niemieckiego artysty Günthera Ueckera.

.....

(sk. mat. pras.)

Muzyka dla papieża

KONCERT \ To kolejny koncert w ramach świętowania 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. W sobotę o godz. 19 w kościele farnym w Płocku odbędzie się koncert „Papież Miłosierdzia”.

W programie m.in. „Trio Sonata c-moll” BWV 526 Jana Sebastiana Bacha, „Małe Preludium” Nicolausa Bruhnsa i „Stabat Mater” Giovanniego Battisty Pergolesiego. Podczas koncertu „Papież Miłosierdzia” swoją światową premierę będzie miał utwór wybitnego kompozytora amerykańskiego Wiesława Rentowskiego „Sanctus dla Jana Pawła II”. Wystąpi międzynarodowy skład: Dominika Zamara – sopran (Wenecja) Sylwester Targosz-Szalonek – tenor (Katowice) Lorenzo Zaggia – organy (Lozanna), Emilian Rosiak – wioloncze-

la solo, dyrygent, kierownik orkiestry (Warszawa), Paweł Choina – dyrygent (Warszawa), maestro Michele Fioroni – dyrygent (Mediolan) oraz Orkiestra „Polsko-Niemiecka Sinfonietta” i Chór Męski im. Wacława Lachmana Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa” w Warszawie. Koncert zorganizowany jest przez sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Płocku oraz „Kapitał Narodu” – Stowarzyszenie na rzecz Inteligentnego i Zrównoważonego Rozwoju Gospodarczego.

.....

(sk. mat. pras.)



Podczas koncertu premierę będzie miał utwór Wiesława Rentowskiego „Sanctus dla Jana Pawła II” | fot. mat. pras./d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



Józef Zawitkowski

(ur. 1938 r.) biskup pomocniczy senior w diecezji łowickiej, poeta, kompozytor, autor pieśni kościelnych

Wymyślili rewolucję gender – rewolucję kulturalną. Nie będzie słów: „matka” czy „ojciec”, będzie: „rodzic”. Nie będzie słów: „chłopiec” czy „dziewczynka”, będzie: „dziecko”, a płęć wybierze sobie wtedy, gdy dorośnie. „I powie św. Kunegunda: Jak pan teraz wygląda?”.



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 1 PAŹDZIERNIKA 2020

15

LGBT \ Jak tęcze treści wlewają się do polskich szkół

Nie przegrać batalii o wychowanie

Organizacja homoseksualistów ma szkolić uczniów poznańskich szkół, a w Gdańsku mamy program Zdrowe Love, w którym pod przykrywką programu zdrowotnego przemycana jest permissywna edukacja seksualna. Nie lepiej jest w Warszawie. Czy polskie władze adekwatnie reagują na sygnały ostrzegawcze wysyłane przez stowarzyszenia rodziców?



Leszek Galarowicz

Małopolska kurator oświaty Barbara Nowak w jednym z wywiadów przyznaje, że rząd nie do końca zdaje egzamin z odpowiedzialności za obrotę szkoły przed LGBT. Jej zdaniem problem nie polega na lekceważeniu zagrożenia, ale niewiedzy. Krok dalej idą organizacje, które podpisały list otwarty do premiera Morawieckiego, w którym apelują o podjęcie działań zmierzających do obrony dzieci i młodzieży przed deprawacją oraz domagają się dymisji ministra edukacji narodowej Dariusza Piontowskiego. Sygnatariusze zwracają uwagę, że od kilku lat obserwujemy zwiększenie zagrożenia seksualizacji młodzieży w przestrzeni publicznej, promocji ideologii LGBT, a MEN – ich zdaniem – lekceważy zagrożenia wzrastającej aktywności środowisk LGBT i wykazuje się zbyt dużą biernością w zakresie ochrony rodziny.

Standardy edukacji seksualnej

Choć wydaje się, że szansa na przeprowadzenie rewolucji, do której dążą środowiska LGBT, jest w obecnej sytuacji politycznej niewielka, to nie można lekceważyć faktu, że lobby to ma poparcie nie tylko sporej części mediów, opozycji, lecz także europejskich elit. Tym większą czujnością musi się wykazać rząd, bo środowiska LGBT wcale nie zamierzają siedzieć z założonymi rękami. Jak na razie nie mogą urządzić takich eksperymentów, jak w krajach skandynawskich czy Europie Zachodniej, gdzie edukacja seksualna jest obowiązkowa i organizowana według upiornych standardów WHO. Jej fundamentem jest założenie, że centralnym aspektem człowieczeństwa jest subiektywna przyjemność seksualna. Wszystko, co próbuje ją ograniczać, jest złe. I tak dzieci w wieku do czterech lat mają się uczyć odczuwać radość i przyjem-



Co zrobić, aby nie podzielić losu krajów, w których edukacja seksualna jest obowiązkowa, a prezentowane treści zamiast uczyć – demoralizują? | fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

ność z dotykania własnego ciała, a ciut starsze zdobywać wiedzę o związkach homoseksualnych czy różnych koncepcjach rodziny. W Polsce próbowano owe standardy włączyć do podstawy programowej szkół w 2013 r., gdy grupa posłów lewicy złożyła w Sejmie projekt ustawy o edukacji seksualnej, który wprost powoływał się na owe standardy. Projekt rok później przepadł w głosowaniu.

Ofensywa ideologii LGBT

Lobby LGBT nie wolno lekceważyć. O sile jego oddziaływania świadczą choćby ataki na małopolską kurator oświaty, a także łódzkiego kuratora, który został odwołany przez Dariusza Piontowskiego za wypowiedzi dotyczące tego środowiska. Ideolodzy LGBT próbują przemycać treści promujące LGBT m.in. na lekcjach biologii. W jednym z wywiadów zwróciła na to uwagę małopolska kurator oświaty, która twierdzi, że nie jest to już problem marginalny.

Najgorzej wygląda sytuacja w Warszawie. Wprawdzie władze miasta deklarowały, że wycofują się z realizacji postulatów Deklaracji LGBT, ale tęcze treści są wprowadzane pod przykrywką programu Szkoła Przyjazna Prawom Człowieka. Z materiałów rekomendowanych

Bierność władz oświatowych przyczynia się do deprawowania dzieci i młodzieży. Rząd PiS nie może chować głowy w piasek, musi wsłuchać się w głos rodziców, by nie przegrać batalii, która na Zachodzie zakończyła się oddaniem dzieci w ręce seksedukatorów.

przez Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń wynika, że ludzie nie dzielą się tylko na kobiety i mężczyzn. Krytykuje się w nich też małżeństwo jako podstawę życia rodzinnego, zachęca uczniów do kontaktowania się z organizacjami LGBT oraz postuluje ustanowienie w szkołach tzw. oficera równości. W materiałach pojawiają się też tezy, że zajęcia wychowania do życia w rodzinie i lekcje religii katolickiej są „obszarem, w któ-

rym pojawiają się homofobiczne, obraźliwe teksty”. W Gdańsku realizowany jest zaś program Zdrowe Love, który jest częścią inicjatywy „Wsparcie prokreacji dla mieszkańców Gdańska”. Pod przykrywką programu zdrowotnego w materiałach dla młodzieży znajdziemy takie rewelacje jak ta, że „seksualność jest kluczowym aspektem życia człowieka, większość z nas rodzi się jako mężczyzna lub kobieta, ale nie zawsze tak jest”.

W obronie rodziny

Bez wątpienia Europa Zachodnia i Skandynawia przegrały walkę o wpływ rodziców na wychowanie dzieci w sferze seksualnej, co trafnie zauważył w jednym z numerów „Do Rzeczy” Paweł Lisicki. Rodzi się pytanie, co zrobić, aby nie podzielić losu naszych zachodnich sąsiadów i wielu innych krajów, w których edukacja seksualna jest obowiązkowa, a prezentowane treści zamiast uczyć – demoralizują. Większą aktywnością musi się wykazać rząd, szczególnie MEN. Bardzo ważne, żeby słyszalny w przestrzeni publicznej był głos rodziców. Taką rolę odgrywają portale informacyjne powstałe z inicjatywy rodziców, które zajmują się m.in. ochroną prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie

z własnymi przekonaniami. Opisują oni te zdarzenia, wskazują stosowne zapisy w prawie, na bazie których można żądać od szkoły przestrzegania obowiązującego w Polsce prawa, czasami interweniują w instytucjach nadzoru. Prężnie działają też stowarzyszenia, które działają na rzecz m.in. powstrzymania wchodzącej do Polski „nowoczesnej edukacji seksualnej”. Prowadzą one prelekcje i spotkania na temat praw rodziców, promują pro-rodzinną wychowanie seksualne w szkole, reprezentują rodziców wobec władz oświatowych. Podejmują też interwencje w sprawach wizyt kontrowersyjnych osób w szkole, zbierają zgłoszenia z całej Polski o przypadkach łamania praw rodziców, dzieci i młodzieży w placówkach edukacyjnych.

MEN musi się obudzić z letargu. Rząd bagatelizuje niepokojące sygnały wysyłane przez stowarzyszenia rodziców dotyczące przestępczej działalności organizacji LGBT w szkołach. Bierność władz oświatowych przyczynia się do przyzwolenia na deprawowanie dzieci i młodzieży. Rząd PiS nie może chować głowy w piasek, musi wsłuchać się w głos rodziców, by nie przegrać batalii, która na Zachodzie zakończyła się oddaniem dzieci w ręce seksedukatorów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



Charles de Gaulle

(1890–1970) francuski mąż stanu, dowódca wojskowy i teoretyk wojskowości, prezydent Francji w latach 1959–1969

\\ Niczego wielkiego nie osiągnie się nigdy bez wielkich ludzi, a ludzie stają się wielcy, kiedy są zdecydowani, by takimi się stać. \\

POLITYKA \ Kaczyński jak Piłsudski – udział w rządzie i faktyczne wpływy

Naczelnik wzmacnia rząd

Zapewne w poniedziałek zostanie zaprzysiężony nowy polski rząd. Będzie to rząd z tym samym premierem, ale wejście do niego Jarosława Kaczyńskiego jako wicepremiera będzie momentem historycznym. Dlaczego? Bo do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Alejach Ujazdowskich przeniesione zostanie realne centrum decyzyjne polskiej polityki.



Ryszard Czarnecki

To, że w nowym gabinecie znajdzie się lider obozu Zjednoczonej Prawicy, czyli prezes Prawa i Sprawiedliwości, spowoduje, że będzie to rząd silniejszy niż poprzednie.

Naczelnik, prezes, analogie

Przypomnę, że od jesieni 2015 r. do wczesnej wiosny 2020 r. w obu gabinetach byli liderzy dwóch mniejszych partii koalicyjnych, czyli Jarosław Gowin, szef Porozumienia, i Zbigniew Ziobro, szef Solidarnej Polski. Przez ostatnie pół roku w rządzie Morawieckiego był lider tylko jednej partii koalicyjnej, czyli Zbigniew Ziobro. Nie było to fortunne z punktu widzenia i pewnych tendencji odśrodkowych, walk personalnych, frakcyjnych i międzypartyjnych. Napięcia te wskazywały, że centrum decyzyjne jest w dużej mierze poza Alejami Ujazdowskimi. Teraz się to zmieni – po raz pierwszy od pięciu lat wszyscy liderzy partii tworzących obóz Zjednoczonej Prawicy znajdą się w rządzie.

Jako historyk mogę pokusić się o pewną analogię. Otóż Józef Piłsudski był Naczelnikiem Państwa, a potem dwukrotnie premierem po zamachu majowym, ale pełnił również funkcję generalnego inspektora sił zbrojnych (1926–1935), dzieląc ją z funkcją prezesa Rady Ministrów (1926–1928 oraz w 1930). Przypomnijmy, że po zamachu majowym w 1926 r. działalność sił zbrojnych w czasach pokoju powierzona została Ministerstwu Spraw Wojskowych, natomiast przygotowaniem armii do wojny zajął się właśnie powołany przez Piłsudskiego Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych.

I to jest właśnie sytuacja podobna do tej, w której znalazł się dzisiaj Jarosław Kaczyński. Prezes PiS wchodzi w buty Józefa Piłsudskiego nie tylko w sensie faktycznego wpływu na polską politykę, lecz także w wymia-



Rząd z Jarosławem Kaczyńskim jako wicepremierem będzie silniejszy niż poprzednie | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

rze formalnym. Oczywiście można snuć więcej analogii. Piłsudski i jego obóz rządili lat trzynaście. Kaczyński i jego obóz rządzą będą lat co najmniej osiem. Józef Piłsudski zaczynał od lewicy, po czym poszedł na prawo, podkreślając państwowotwórczą rolę tego obozu. Jarosław Kaczyński zaczął od centrum i jednak poszedł, jak się wydaje, w prawo, trafnie zresztą odczytując przesunięcie się polskiego narodu i społeczeństwa w kierunku wartości tradycyjnych i patriotycznych oraz prymatu interesu narodowego i państwowego nad interesami partykularnymi.

Czy rząd dusz?

Czy są jeszcze jakieś analogie? Na pewno jest jeszcze jedna. Nie wiem, czy spodoba się ona wszystkim moim kolegom z Prawa i Sprawiedliwości, których rodowody sięgają Porozumienia Centrum. Ale zaryzykuję. Formacja Lecha i Jarosława Kaczyńskich (PC, teraz PiS) okazała się najskuteczniejszym obozem politycznym III i IV RP. Tak jak piłsudczy. Jednak oni podczas swoich rządów, zwłaszcza w drugiej połowie lat 30., już po śmierci „Komendanta” przesunęli się wyraźnie w prawo. Rządził wprawdzie obóz Piłsudskiego, ale

\\ Napięcia w obozie Zjednoczonej Prawicy wskazywały, że centrum decyzyjne jest w dużej mierze poza Alejami Ujazdowskimi. Teraz się to zmieni – po raz pierwszy od pięciu lat wszyscy liderzy partii tworzących obóz ZP znajdą się w rządzie. \\

rząd dusz w ostatnich kilku latach II Rzeczypospolitej stanowił już Obóz Narodowy. Niech wolno mi będzie zaryzykować tezę, że chociaż polityczna formuła PC/PiS okazała się najbardziej efektywna na polskiej scenie politycznej, nie tylko na prawo od centrum, to jednak w wymiarze ideowym w jakimś sensie sukces zanotowało Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN),

którego wartości i priorytety ideowe stały się fundamentem współczesnego Obozu Patriotycznego. Szczególnie PiS, zwłaszcza w ostatniej dekadzie. Oczywiście trzeba ten fenomen tłumaczyć właściwym odczytaniem potrzeb Polaków, które przesunęły na prawo całą scenę polityczną.

Zapewne analogii między władzami II i IV RP, a może po prostu podobieństw między obozem Józefa Piłsudskiego i obozem braci Kaczyńskich, jest więcej. Przyszedł na myśl szczególnie teraz, gdy zostanie zaprzysiężony gabinet z prezesem Kaczyńskim w składzie – po raz pierwszy od jesieni 2007 r., a więc od 13 lat. Tym razem nie jako szefem rządu, lecz wiceprezesem Rady Ministrów. Kolejną analogią mogą być prezydenci. Ignacy Mościcki, wykreowany przez Piłsudskiego i pełniący tę funkcję w latach 1926–1939, oraz Andrzej Duda, wykreowany przez Jarosława Kaczyńskiego, który funkcję głowy państwa będzie sprawował przez dziesięć lat (2015–2025). Oczywiście różnica jest taka, że Ignacy Mościcki był wybrany przez parlament, a Andrzej Duda ma silny mandat demokratyczny od narodu (zresztą już po raz drugi).

Nie dać narzucić sobie cudzych interesów

Przestrzegalbym przed demagogicznymi analogiami „za wszelką cenę” między sanacją a obozem PiS. Są bowiem wyraźne różnice. Obecna formacja rządząca w Polsce jest bardziej zakorzeniona w nauce społecznej Kościoła katolickiego niż piłsudczy. Ponadto Polska była wówczas częścią nieefektywnej, nieskutecznej i niemającej większego autorytetu Ligi Narodów. Ligi, która nie miała ambicji narzucania czegokolwiek państwu narodowemu. Dziś jesteśmy w innej sytuacji – jesteśmy członkami Unii Europejskiej, w której rośnie tendencja do narzucania swojego politycznego, gospodarczego i często ideologicznego widzimisię państwom członkowskim UE. Zwłaszcza tym, które bronią własnych interesów, nie zgadzając się z planami federalizacji UE bądź po prostu wchodzą w interesy najważniejszych państw Unii.

Takich różnic jest więcej, jednak dla mnie najważniejsze są analogie między rolą Józefa Piłsudskiego w II RP i rolą Jarosława Kaczyńskiego w obecnej Polsce. Przede wszystkim w zakresie formalnego uczestnictwa w rządzie.



fot. mat. pras./d

„UŚMIECH ETRUSKA” \ Zgorzkniały i gburowaty Szkot Rory McNeil opuszcza dom na odludziu i jedzie na leczenie do San Francisco. Poznaj rodzinę swojego syna Iana. Pod wpływem wnuka odzyskuje chęć do życia.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:10 Spiszmy się, jak na rolników przystało!	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:20 Familiada - teleturniej	08:00 Dzień Dobry TVN	08:40 Malanowski i partnerzy (701) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Korona królów (395) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	11:30 Dieta czy cud? - mag.	09:10 Malanowski i partnerzy (702) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	08:40 Słowo życia
	09:15 Leśniczówka (256) - serial	10:45 Panorama	12:15 Ukryta prawda (1162) - serial	09:40 Sekrety rodziny (151) - serial	09:40 Telezakupy	08:45 Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci”
	09:45 Ta jedyna (73) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	13:15 Szpital (959) - serial	10:40 Dlaczego ja? (978) - serial	09:55 Pilnujmy Polski!	09:00 Na zdrowie
	10:15 Komisarz Alex (95) - serial	11:25 Rodzinka.pl (251) - serial	14:15 Detektywi (708) - serial	11:40 Gliniarze (297) - serial	10:20 Telezakupy	09:30 Regal
	11:05 Ojciec Mateusz (150) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2296) - serial	14:50 Detektywi (709) - serial	12:50 Wydarzenia	10:35 Dziennikarski poker	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - teleturniej	15:25 Milionerzy - teleturniej	13:30 Interwencja	11:05 W punkt	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:10 Agrobiznes	13:05 Va banque - teleturniej	16:00 Fakty po południu	13:40 Trudne sprawy (975) - serial	11:25 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:30 Agropogoda	13:35 Uzdrowisko - serial dok.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:40 Dlaczego ja? (1021) - serial	11:40 Polska na dzień dobry	11:35 Przyroda i ludzie
12:35 To się opłaca	14:10 Na dobre i na złe (782) - serial	18:00 Ukryta prawda (1163) - serial	15:50 Wydarzenia	13:00 Telezakupy	12:00 Anioł Pański	
12:55 Natura w Jedynce	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (131) - serial	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	13:25 Wolne głosy - popołudnie	12:03 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (826) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:35 Sport	16:15 Interwencja	13:34 Mówi się...	12:20 Po stronie prawdy
	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej	19:45 Pogoda	16:30 Na ratunek 112 (476) - serial	14:00 Telezakupy	12:50 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia
	15:15 Alarm!	17:10 Więzień miłości (400) - serial	19:55 Uwaga!	17:00 Gliniarze (486) - serial	14:25 Na pomoc!	13:30 Msza święta
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:00 Panorama	20:10 Doradca smaku	18:00 Pierwsza miłość (3081) - serial	14:45 Telezakupy	14:30 Katedra w Chartres - święta geometria
	16:05 Przysięga (267) - serial	18:20 Pogoda	20:15 Na Wspólnej (3099) - serial	18:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:30 Orlem być...
	17:00 Teleexpress	18:30 Va banque - teleturniej	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:30 Gość „Wydarzeń”	15:20 Republika po południu	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:00 Uzdrowisko - serial dok.	21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:45 Sport	17:15 Wolne głosy - popołudnie	16:00 Informacje dnia
	18:00 Klan (3667) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2296) - serial	22:30 Chłopaki nie płaczą - komedia kryminalna, Polska 2000	19:55 Pogoda	18:00 Przekaz dnia	16:10 Z wędką nad wodę
	18:30 Korona królów (396) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2297) - serial	00:40 Jackie Chan: Przyjemniaczek - komedia sensacyjna, Hongkong/Australia/USA 1997.	20:05 Nasz nowy dom (202) - reality show	18:15 Ekonomia raport - flasz	16:35 Porady medyczne bonifratrów
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:45 Uśmiech Etruska - film obyczajowy, USA 2018	Dwa gangi narkotykowe toczą ze sobą walkę. Diana, telewizyjna reporterka, ukrywając się, filmuje przebieg strzelaniny. Zauważa to szef jednego z gangów. Rozpoczyna się polowanie na dziewczynę.	21:05 Przyjaciółki (186) - serial	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego
19:30 Wiadomości	22:45 Ukojenie - thriller, USA 2015.	02:35 Dzielnica bankowa (1) - serial	22:10 Love Island. Wyspa miłości 2 - reality show	18:52 Prognoza pogody	19:25 Akademia pro-life	
20:05 Pogoda	00:35 Miłość i inne używki - komedia romantyczna, USA 2010		23:10 Zdrady (74) - serial	19:00 Oddaję Państwu głos	19:30 Moja katolicka rodzina	
20:10 Alarm!	02:35 Dzielnica bankowa (1) - serial		00:10 Dirty dancing - film muzyczny, USA 1987, wyk. Jennifer Grey, Patrick Swayze.	19:45 Przekaz dnia	20:00 Informacje dnia	
20:30 Leśniczówka (257) - serial			02:15 Tata kontra tata - komedia, USA 2015m wyk. Will Ferrell, Mark Wahlberg	20:00 W punkt	20:20 Różaniec	
20:55 Ojciec Mateusz (306) - serial				20:25 Mówi się...	20:50 Śladami historii	
21:40 Sprawa dla reportera				21:00 Biznes Polska	21:00 Apel Jasnogórski	
22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas				21:30 Otwartym tekstem	21:20 Informacje dnia	
23:05 Motel Polska - reality show				22:00 Poland Daily	21:40 Polski punkt widzenia	
23:35 Magazyn kryminalny 997				22:25 Ekonomia raport	22:00 Rotmistrz Pilecki - przywrócenie pamięci	
00:30 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat				22:50 Suma dnia	22:30 Z wędką nad wodę	
				23:22 Poland Daily - Culture	23:00 Święta Klara - roślina św. Franciszka	
				23:32 Poland Daily - History	23:50 100 cudownych miejsc na świecie	
				23:42 Poland Daily - Travel	00:00 Słowo Życia	
				23:52 Poland Daily		
				00:00 Poland Daily - Weather		
				00:05 Oddaję Państwu głos		

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Komputer
groźniejszy
niż czołgi?

W numerze 40/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Łuczuka „Cyberwojna – nowa zimna wojna”. Przez lata panowało przekonanie, że komputery to jedynie wsparcie dla wojska i cenne narzędzie do prowadzenia tzw. gier wojennych. To właśnie dzięki zdobyczom nowoczesnych technologii znacznie łatwiej można było planować operacje militarne, a same ataki z użyciem żołnierzy prowadzić znacznie bardziej precyzyjnie. Z czasem jednak zaczęto postrzegać komputer, a także potencjał drzemący w cyberprzestrzeni w zupełnie inny sposób.



Niepozorna sylwetka kryje dopracowane, choć nieco nudne auto | fot. Igor Szczęsłowicz/Gazeta Polska (3)

MOTORYZACJA \ Opel Astra V Hatchback 1.5 Diesel 122 KM Elegance

Idealny na długą drogę

Igor Szczęsłowicz

Znakomita do dalekich podróży, ekonomiczna, dynamiczna, ale z wyglądu nieco zbyt monotonna. Taka jest właśnie Astra z najsilniejszym oferowanym wysokoprężnym trzycylindrowym silnikiem o mocy 122 koni i pojemności półtora litra. Testowaliśmy samochód w bogatej wersji wyposażeniowej Elegance.

Mimo że w ofercie są Astry o większej mocy silnika (130 i 145 koni w benzynowych modelach), to właśnie ta testowana dysponuje największym momentem

obrotowym 300 niutonometrów w sporym zakresie obrotów i pełnią mocy uzyskiwaną już przy 3500 obrotach. Dzięki temu jazda tym autem jest dynamiczna, a przy tym oszczędna. W trasie średnie spalanie nawet przy autostradowych prędkościach nie powinno przekroczyć 6 litrów ropy na 100 kilometrów. Samochód bardzo sprawnie połyka kolejne kilometry drogi, nie mając przy tym żadnych problemów z elastycznością. Moc dostarczana jest bez ociągania w każdym zakresie obrotów.

Astrą jeździ się ponadto bardzo przyjemnie, ponieważ dzięki nisko



W środku przydałoby się trochę więcej kolorów

położonemu środkowi ciężkości doskonale trzyma się szosy, auto nie jest pod- ani nadsterowne. W mieście spali nieco więcej ropy, ale – co należy podkreślić – dzięki dobremu wyważeniu nie jest wcale głośnie. Oczywiście, jak to trzycylindrowy diesel, nieco klekocze zimny, zaraz po starcie, ale nie trwa to długo.

W środku dzięki licznym opcjom wyposażenia auta dysponowaliśmy niemal wszystkim, co potrzebne do bezpiecznej i przyjemnej podróży. Mieliliśmy nawigację z kompletem map (opcja za 2500 zł). W opcji również komplet czujników parkowania z kamerą cofania (pakiet za 2650 zł, w standardzie tylko tylne czujniki parkowania). Dwustrefową automatyczną klimatyzację ma się w tej wer-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1496
Moc (kW/kM/obr./min)	90 kW/122 KM przy 3500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	300/1750–2500
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	10,3
Prędkość maks. (km/h)	210
Zużycie paliwa wg producenta (średn.)	4,6/100
Masa własna/dop. masa (kg)	1300/1850
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4370/1809/1485
Pojemność bagażnika (l)	370/1210
Ceny auta od (obecna promocja): 76 400 zł (wersja edition benzyna 1.2 110 KM)	
Samochód testowy (plus opcje):	ok. 110 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, czujniki parkowania, nawigacja, system Opel OnStar	

\\ Opel z mocnym dieslem i w wersji Elegance razem z opcjami kosztuje ok. 110 tys. zł. To duży wydatek, ale otrzymujemy za te pieniądze znakomicie wyposażony, szybki i oszczędny samochód. Może trochę nudny, ale może to tylko konserwatyzm... \\

sji w standardzie. Zwracają uwagę bardzo wygodne fotele AGR z czarnej alcantary. Można oczywiście się szarpnąć i dokupić skórzaną tapicerkę za jedyne 8000 zł, ale po co? Jedyne, co warto dokupić, a czego w testowanym aucie nie było, to indukcyjna ładowarka do smartfona za 600 zł. Przekonałem się, że to akurat potrzebny gadżet, szczególnie jeśli autem w długą podróż jedzie więcej osób.



LICZBA DNIA

760 \ Za tyle tysięcy funtów współwłaściciel klubu piłkarskiego West Ham United David Gold sprzedał na aukcji najstarsze zachowane trofeum Pucharu Anglii. 84-letni Gold zakupił je przed 15 laty za 478 tys. funtów, gdy był prezesem Birmingham City. To druga wersja trofeum z lat 1896–1910.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 1 PAŹDZIERNIKA 2020

SPORT

19

LIGA EUROPY \ Legia Warszawa i Lech Poznań liczą na powtórkę sprzed pięciu lat i awans do fazy grupowej

Karabach – pupil rządu w Baku

W 2015 r. dwa polskie kluby zagrały po raz ostatni w fazie grupowej Ligi Europy. Dokonały tego Legia Warszawa i Lech Poznań, które dzisiaj rozegrają decydujące mecze kwalifikacji. Kolejorz zmierzy się w Belgii z Royal Charleroi, zaś stołeczna drużyna podejmie przy Łazienkowskiej mistrza Azerbejdżanu Karabach Ağdam.

Artur Szczepaniak

P o raz pierwszy dwie polskie drużyny – Legia i Wisła Kraków – występowały w LE w 2011 r. Obie przebrnęły przez rundę grupową, a odpadły w 1/16 finału. Białą Gwiazdę wyeliminował Standard Liege (1:1 i 0:0 w Belgii), a legionieści musieli uznać wyższość Sportingu Lizbona (2:2, 0:1). Cztery lata później zawodnicy Legii i Lecha skończyli rywalizację na meczach grupowych. Z kolei w edycji 2016/2017 stołeczny zespół ponownie był w 1/16 finału, w której nie sprostał Ajaksowi Amsterdam (0:0 i 0:1 w Holandii).

Dziś oba polskie kluby mają wielką szansę na powtórkę. Legia jest faworytem starcia z Azerami. Lech też nie stoi na straconej pozycji. Do tej pory Kolejorz wygrał z łotewską Valmiera 3:0, szwedzkim Hammarby IF 3:0 i cypryjskim Apollonem Limassol 5:0. Od trzeciej rundy do Ligi Europy dołączyła Legia, której nie powiodło się w kwalifikacjach Ligi Mistrzów. Już pod wodzą nowego trenera, Czesława Michniewicza, pokonała kosowską Dritę Gnjilane 2:0.

Przed czwartkowym meczem Royal Charleroi z Lechem nastroje u gospodarzy nie są najlepsze. Belgijskie media narzekają, że Zebry musiały w niedzielę rozgrywać spotkanie ligowe, podczas gdy polski rywal odpoczywał. Po siedmiu kolejkach Charleroi prowadzi w tabeli Jupiler League, wy-



Jakub Rzeźniczak przez dwa lata grał w Karabachu Ağdam | fot. AA/ABACA/PAP

przedzając o cztery punkty Club Brugge oraz Beerschot. Przeciwnik Kolejorza stracił dotychczas tylko trzy gole, a zdobył 13. Defensywny, uważany styl gry sprawił, że zespół jest porównywany do Atletico Madryt.

Taką formą jak Belgowie nie może pochwalić się rywal Legii. Karabach zajmuje dopiero czwarte miejsce w lidze i nie zachwyca formą. Wygrana z Legią ma jednak wielkie znaczenie dla Azerów ze względów propagandowych. W Górskim Karabachu znowu toczą się działania wojenne. Najbogatszy klub kraju nieprzy-

padkowo nazywa się właśnie Karabach Ağdam, choć siedzibę ma w Baku. Klub założony został w 1951 roku w mieście Ağdam, czyli na terenie spornego regionu Górskiego Karabachu. Regionu, który formalnie należy do Azerbejdżanu, choć etnicznie większość stanowili tam Ormianie. Sukcesy klubu oraz występy w europejskich pucharach – dwa lata temu występował w Lidze Mistrzów – są na rękę rządowi w Baku.

Przez dwa sezony barwy Karabachu reprezentował były gracz Legii Jakub Rzeźniczak. – Byłem zawodni-

kiem Legii i akurat skończył się sezon 2016/17. Rozpoczęliśmy przygotowania do następnego, kiedy zadzwonił do mnie jeden z agentów i zapytał, czy nie chciałbym grać w Baku, w drużynie Karabachu. Zainteresowałem się klubem, prześledziłem jego wyniki i sytuację, sprawdziłem, jak spisuje się w Europie, i doszedłem do wniosku, że jest to dobre miejsce, by w wieku 30 lat spróbować czegoś nowego za granicą. Minęły dwa-trzy dni i byłem zdecydowany, by tam pojechać. Wcześniej zacerpnałem jeszcze informacji od Daniego Quinta-

ny, który grał w Karabachu, a wcześniej w Jagiellonii Białystok, i wypowiadał się on o tym klubie w samych superlatywach. Raptem po kilku dniach od pierwszego kontaktu siedziałem w samolocie i leciałem do Baku – wspomina obrońca Wisły Płock.

Zdaniem byłego legionisty szanse obu zespołów na awans są wyrównane. – Jest to drużyna, którą cechuje wysoka kultura gry, preferuje piłkę techniczną. Trener Gurban Gurbanow, który już od 12 lat prowadzi Karabach, kilkakrotnie był na stażu u Josepa Guardioli, podobno jest jego wielkim fanem. Gdy byłem w Baku, staraliśmy się wymieniać dużo podań i stwarzać dużo sytuacji podbramkowych. Przede wszystkim Legia powinna zwrócić uwagę na tych dobrze wyszkolonych obcokrajowców, głównie na Francuza Abdellaha Zoubira i Chorwatą Filipa Ozobicia, grającego w środku pola. Wiem, że do Warszawy nie przyjechał Haitańczyk Donald Guerrier, który miał problemy z paszportem. Myślę, że Legia nie może pozwolić rozwinąć skrzydeł rywalom. Oni lubią grać atakiem pozycyjnym i są w tym dobrzy, więc skupiłbym się na tym, żeby uniemożliwić im taką grę – podkreśla Rzeźniczak.

Czwarta runda kwalifikacji LE (1 października)

Royal Charleroi–Lech Poznań (godz. 19, Polsat Sport)
Legia Warszawa–Karabach Ağdam (godz. 20, TVP Sport)

Premier spotkał się z nowym królem UFC

MMA \ Premier Mateusz Morawiecki spotkał się z Janem Błachowiczem. „Rano odwiedził mnie sam Mistrz! Jan Błachowicz, nowy król, czy jak wolą branżowi specjaliści, książę MMA z Cieszyna, to nie tylko wielki sportowiec, ale także fantastyczny człowiek” – napisał na Facebooku premier.

Jak napisał Mateusz Morawiecki, rozmowa dotyczyła sportowej codzienności i planów na przyszłość. „Ale też pożartowaliśmy i obejrzeliliśmy piękny mistrzowski pas federacji UFC (robi wrażenie!)” – napisał premier.

Jan Błachowicz w niedzielę nad ranem polskiego czasu w Abu Zabi wygrał walkę o pas mistrzowski UFC, najbardziej prestiżowej organizacji MMA (wszechstylowej walki wręcz) na świecie. Rywalem Polaka w pojedyn-

ku o wakujący pas w wadze półciężkiej był Amerykanin Dominick Reyes. Błachowicz zwyciężył przed czasem, pokonując przeciwnika pod koniec drugiej rundy.

37-letni Błachowicz stał się drugim reprezentantem Pol-

ski – po Joannie Jędrzejczyk – który sięgnął po pas mistrzowski UFC. Premier po wygranej Błachowicza był bardzo podekscytowany. „Polak po prostu rozniósł faworyzowanego rywala i został mistrzem świata federacji UFC; to była biało-czerwona noc w Abu Zabi. Nie możemy sobie wymarzyć lepszej promocji Polski niż przez piękne sportowe zwycięstwa” – na-

pisał w niedzielę Morawiecki. „Legendarna Polska siła! Książę Cieszyna! To zachwyty, które rozbrzmiewają dzisiaj w świecie mieszanych sztuk walki wagi po kosmicznym zwycięstwie polskiego czempiona Jana Błachowicza. Panie Janie, gratuluję. Wielka sprawa” – napisał na Facebooku szef rządu.

.....
(as2)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Sergey Dolzhenko/PAP

LIGA MISTRZÓW \ Dynamo Kijów z Tomaszem Kędziorą w składzie awansowało do grupowej fazy piłkarskiej Ligi Mistrzów. Drużyna ze stolicy Ukrainy wygrała z belgijskim KAA Gent 3:0 w rewanżowym spotkaniu 4. rundy eliminacji. W pierwszym meczu było 2:1 dla Dynama. We wtorek awans wywalczyły także węgierski Ferencvarosi TC i grecki Olympiakos Pireus.

MINISTERSTWO SPORTU \ Ruszają dwa nowe państwowe programy – Mały Wielki Polak i Super Trener

Inwestycje w przyszłość

Dwa nowe programy – dotyczą lepszej selekcji najbardziej utalentowanych zawodników oraz przeznaczony dla wybitnych sportowców kończących karierę – zaprezentowała w środę minister Danuta Dmowska-Andrzejuk. – To inwestycja w sportową przyszłość – zapewniła.

Artur Szczepanik

Jak podkreśliła minister Dmowska-Andrzejuk na konferencji prasowej, oba programy mają stanowić uzupełnienie piramidy szkoleniowej. Jeden na etapie wyławiania talentów, a drugi ma stanowić transfer wiedzy zdobytej przez wybitnych zawodników. – Chcemy, by na każdym etapie rozwoju sportowego zawodnicy spotykali się ze wsparciem państwa. Teraz skupiamy uwagę na tych, którzy są na początku i na końcu swojej kariery – powiedziała.

Celem programu poświęconego zawodnikom w wieku młodzika i junióra młodszego – różnym w różnych dyscyplinach sportu – jest wyselekcjonowanie najbardziej utalentowanych sportowo do dalszego szkolenia w kadrach narodowych w wyższych kategoriach. Pilotażowo program ten ruszy już w tym roku, a jego budżet wyniesie 5 mln zł.

– Od teraz systemowe wsparcie trafi do kategorii wiekowej młodzika i ju-



Minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk podczas konferencji, na której zaprezentowano dwa nowe programy
| fot. Piotr Nowak/PAP

niora młodszego. Na tym etapie zaczyna się przygotowanie ze sportem wyczynowym naszych przyszłych nadziei olimpijskich, dlatego wzmocniamy ten poziom piramidy szkoleniowej – zaznaczyła minister.

Środki z budżetu programu będą mogły być wykorzystane na zgrupowania czy konsultacje szkoleniowe, dodatkowe wynagrodzenie trenerów, organizację zawodów czy starty zagraniczne, zakup sprzętu czy korzystanie

z pomocy specjalistów, jak lekarz, fizjoterapeuta, dietetyk itp.

Super Trener stanowić ma natomiast wsparcie utytułowanych sportowców, którzy kończą karierę. Dzięki temu programowi będą mo-

gli być zatrudniani w roli trenerów współpracujących z kadrą narodową w danej dyscyplinie czy konkurencji i dzielić się zdobytymi przez lata wiedzą oraz doświadczeniem.

– Obecnie w polskim sporcie nie wykorzystujemy potencjału byłych zawodników. Tracimy w ten sposób opartą na doświadczeniu wiedzę medalistów igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich, igrzysk głuchych czy mistrzostw świata i Europy. Poprzez ten program państwo po raz pierwszy myśli o przyszłości najwybitniejszych sportowców, stwarzając im możliwość rozwoju zawodowego – tłumaczyła Dmowska-Andrzejuk.

Roczny budżet tego projektu wyniesie 12 mln zł.

– Od początku 2021 r. nasi najwybitniejsi zawodnicy kończący karierę będą mogli pracować z kadrą narodową jako trenerzy, współpracując ściśle z ośrodkami badawczymi. Ma to stanowić połączenie doświadczenia, praktyki i sfery naukowej, co zapewni lepsze efekty szkoleniowe – dodała minister sportu.

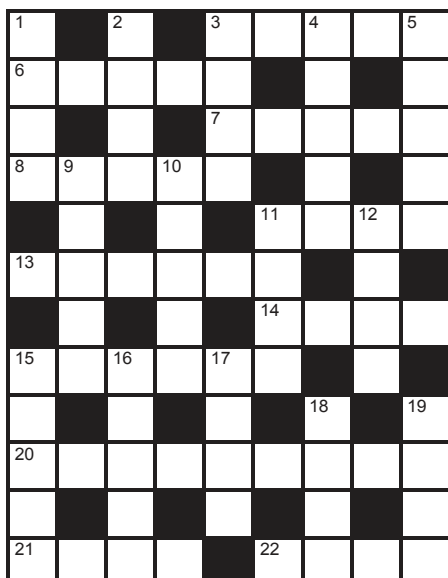
Na zatrudnionego w związku z tym programem trenera każdy związek sportowy może liczyć na pomoc w wysokości 15 tys. zł miesięcznie, przy czym wynagrodzenie byłego zawodnika nie może być wyższe niż 7 tys. Reszta może zostać przeznaczona na akcje szkoleniowe, kursy czy badania naukowe.

KRZYŻÓWKA

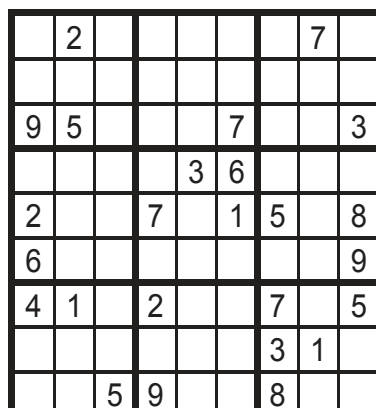
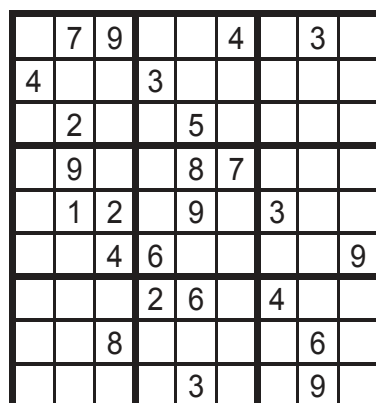
POZIOMO

- 2) granulāt z biomasy
- 6) Grande, rzeka
- 7) lata koło nosa
- 8) kwas plus alkohol
- 9) pracował przy szafocie
- 10) postać z „Elementarza”
- 12) statek Noego
- 16) zamrożony deszcz
- 17) w parze z dziadkiem
- 18) w ręku woźnicy
- 20) poimprezowa męka
- 22) ból w kulszy
- 23) nad kolanem
- 24) przebieg sprawy
- 25) „wesoły” metal
- 26) drugi plan obrazu
- 27) mała Aleksandra
- 28) karty lub bierki
- PIONOWO**
- 1) bita droga
- 2) Mickiewicz lub Tetmajer
- 3) toto-...
- 4) prawo judaizmu
- 5) część Autonomii
- 11) lina dla Tarzana

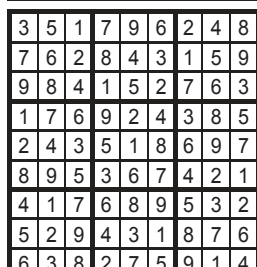
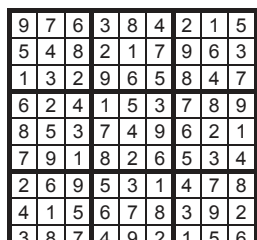
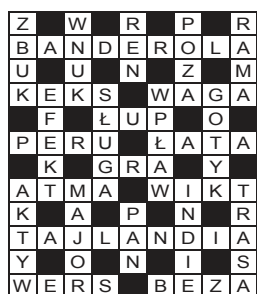
- 13) rakiet światła
- 14) mała Agnieszka
- 15) dzieło kartografa
- 18) harap, nahajka
- 19) pajęczycza z „Pszczółki Mai”
- 20) szeroki u zapaśnika
- 21) niepospolite piękno
- 22) formuła przysięgi



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
01/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SZKOŁY WYŻSZE NOWY ROK AKADEMICKI

Niech wybrzmiewa „Gaudeamus igitur”



Studenci przed gmachem głównym Uniwersytetu Wrocławskiego | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Wspólne środowiskowe rozpoczęcie roku akademickiego na wrocławskich uczelniach odbyło się 30 września w sali Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego.

Janusz Wolniak

Uroczysta inauguracja roku akademickiego to wrocławska tradycja, która na stałe wpisała się w kalendarz najistotniejszych miejskich wydarzeń. Wzięły w niej udział władze 11 wrocławskich uczelni publicznych.

Wczoraj także rok akademicki z udziałem ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka rozpoczęła Akademia Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki. Tam też odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą pamięci Władysława Stasiaka, ofiary katastrofy smoleńskiej.

Dzisiaj natomiast rok akademicki rozpocznie się na Politechnice Wrocławskiej wykładem inauguracyjnym pt. „W poszukiwaniu skutecznej terapii na COVID-19”, który wygłosi prof. Marcin Drag. W programie oczywiście obowiązkowa immatrykulacja – przyjęcie w poczet studentów, przekazanie insygnii władzy przez ustępującego rektora prof. Cezarego Madryasa i wystąpienie inauguracyjne rektora prof. Arkadiusza Wojsa.

W programie inauguracji zostanie dokonana obowiązkowa immatrykulacja – przyjęcie w poczet studentów

Dzisiaj także Uniwersytet Wrocławski rozpocznie nowy rok akademicki. Całe wydarzenie będzie transmitowane online na stronie głównej UWr www.uni.wroc.pl i na uniwersyteckim Facebooku. Uroczystość rozpocznie się o godz. 12 w sali 1D im. Unii Europejskiej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UWr. Do sali wejdzie orszak z poczetem sztandarowym, rektorem i prorektorami. „Gaude Mater Polonia” zaśpiewa chór Gaudium pod batutą prof. Alana Urbanka.

Przemówi rektor prof. Adam Jezierski i przekaze insygnia władzy swojemu następcy – rektorowi prof. Przemysławowi Wiszewskiemu, który wygłosi przemówienie inauguracyjne. Immatrykulację nowo przyjętych studentów poprowadzi prorektor ds. studenckich prof. Tomasz Kalisz, a nowo przyjętych doktorantów – prorektor ds. nauczania prof. Gabriela Bugla-Płoskońska. Na zakończenie, razem z chórem Gaudium, wszyscy odśpiewają „Gaudeamus igitur”.

Z kolei 2 października uroczysta inauguracja roku akademickiego odbędzie się na Uniwersytecie Medycznym. O godz. 11 na Wydziale Farmaceutycznym przy ul. Borowskiej 211 nastąpi wręczenie doktoratu honoris causa prof. Stefanowi Ankerowi.

Tu też ze względu na obostrzenia epidemiczne inauguracja będzie miała odmienną formułę. Społeczność akademicką będą reprezentowali Senat UMW oraz przedstawiciele studentów, doktorantów i pracowników. Całość uroczystości będzie można obejrzeć online na stronie internetowej uczelni.

ZUS

Firmy zwolnione z płacenia składek

Dobra wiadomość dla przedsiębiorców. Więcej z nich będzie mogło skorzystać ze zwolnienia z opłacania składek. Do 30 czerwca przedsiębiorcy mogli złożyć do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosek o zwolnienie z opłacania składek. Pomoc ta mogła zostać przyznana przedsiębiorstwu, które na 31 grudnia 2019 r. nie znajdowało się w trudnej sytuacji w rozumieniu rozporządzenia Komisji Europejskiej. Regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku Iwona Kowalska-Matis podkreśliła, że dodatkowe wyjaśnienia z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów mówią o tym, że w przypadku przedsiębiorstw, które na dzień

31 grudnia 2019 r. znajdowały się w trudnej sytuacji, należy zweryfikować, czy na dzień złożenia wniosku o zwolnienie z opłacania składek sytuacja ta nadal trwała. – Jeżeli okazałoby się, że przedsiębiorca, składając wniosek o zwolnienie ze składek, nie miał już zaległości w ich opłaceniu, wówczas zwolnienie będzie mu przysługiwało. Oznacza to, że więcej firm będzie mogło skorzystać z tarczy antykryzysowej – objaśnia Kowalska-Matis. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwolnił z 13 mld zł składek za marzec, kwiecień i maj ok. 2 mln firm, chroniąc 6,5 mln miejsc pracy.

.....
(jw. PAP)





UMOWA O WSPÓŁPRACY DYDAKTYCZNEJ Z FABRYKĄ TOYOTY

WAŁBRZYCH \ Fabryka Toyoty podpisała z Zespołem Szkół nr 5 w Wałbrzychu umowę o współpracy dydaktycznej. Współpraca będzie polegała na wsparciu fabryki w procesie dydaktycznym uczniów technikum kształcących się w zawodzie technik mechatronik. Przewidziano dodatkowe szkolenia na zasadach określonych w odrębnych porozumieniach oraz wsparcie szkoły w modyfikacji programów nauczania.

fot. mat. pras./d

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

Nowe pociągi elektryczne i przystanki na żądanie

Koleje Dolnośląskie podpisały umowę z bydgoską firmą PESA na dostawę pięciu nowych pociągów elektrycznych oraz wprowadziły kolejne przystanki „na żądanie”.

Janusz Wolniak

Kolejowe przystanki „na żądanie” to rozwiązanie, które Koleje Dolnośląskie wprowadziły jako pierwszy przewoźnik w Polsce – podała w komunikacie samorządowa spółka kolejowa. Z prowadzonego od grudnia ub.r. pilotażowego programu, który obejmował dwa przystanki „na żądanie”, wynika, że na jednym z nich (Krzyżowa) pociągi zatrzymywały się w przypadku 31 proc. przejazdów, zaś na drugim (Nowa Wieś Legnica) w przypadku 14 proc. przejazdów.

Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich, podkreślił, że pomysł wprowadzenia przystanków „na żądanie” sprawdził

się w praktyce. – Został też dobrze odebrany przez pasażerów, którzy bardzo szybko nauczyli się korzystania z nich. Dlatego zamierzamy rozwijać ten projekt – powiedział Stawikowski.

Kolejowa spółka wytypowała już kolejnych kilkanaście stacji, które od grudnia br. mogą zyskać status przystanków „na żądanie”. Zgodę na takie rozwiązanie musi jednak wydać zarządca infrastruktury kolejowej, czyli PKP PLK.

Cały czas kolej modernizuje swój tabor. Umowa z bydgoską firmą PESA na dostawę pięciu nowych pociągów elektrycznych do obsługi połączeń aglomeracji wrocławskiej opiewa na kwotę 145 mln zł i przewiduje także możliwość zakupu kolejnych 20 pociągów.

W ramach podpisanej umowy bydgoska PESA dostarczy Kolejom Dolnośląskim pięć nowych pięcioczołowych pociągów typu Elf 2. Każdy z nich będzie mógł przewozić 250 pasażerów

– O rozwoju każdego regionu decyduje dostępność transportowa, zarówno kolejowa, jak i drogowa, dlatego też jednym z priorytetów zarządu oraz umowy koalicyjnej było poprawienie tej dostępności. Dzisiaj czynimy kolejny krok – mówił podczas uroczystego podpisania umowy marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski. Przypomniał, że samorząd województwa zadeklarował wcześniej przejęcie ok. 300 km tras kolejowych oraz ich modernizację.

Marszałek poinformował, że w ramach podpisanej umowy bydgoska PESA dostarczy Kolejom Dolnośląskim pięć nowych pięcioczołowych pociągów typu Elf 2. – Będą to pociągi komfortowe, ekologiczne i bezpieczne. Każdy z nich bę-



dzie mógł przewozić 250 pasażerów. To kolejny krok do tego, żeby zlikwidować wykluczenie transportowe na Dolnym Śląsku – stwierdził Przybylski.

Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego Tymoteusz Myrda dodał, że nowe po-

KOGENERACJA



Energetyczny krasnal

Dolnośląskie grono blisko 400 krasnali powiększyło się o kolejnego przedstawiciela. Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich „Kogeneracja”, należący do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE, postawił przed elektrociepłownią przy ul. Łowieckiej statuettę skrzata, która ma się kojarzyć z ciepłem i energią elektryczną. Kogeniusz Opalek Pierwszy czyta gazetę, siedząc wygodnie w fotelu, pod lampą, grzejąc się przy kaloryferze. Jego imię nie jest przypadkowe – wymyślili je pracownicy Grupy PGE w ramach wakacyjnego konkursu. Twórcą rzeźby krasnala jest wrocławski artysta Tomasz Moczek,

absolwent Akademii Sztuk Pięknych, autor m.in. pierwszych wrocławskich krasnali. – Każda forma edukacji o przebiegach ciepła sieciowego jest dobra, a szczególnie taka, która sympatycznie kojarzy się odbiorcom – mówi wiceprezes Krzysztof Kwiecień. – Po raz pierwszy tak duża spółka, świadcząca usługi na rzecz mieszkańców, poprosiła mnie o współpracę, dlatego Kogeniusz Opalek Pierwszy był dla mnie szczególnym wyzwaniem. Mam nadzieję, że jego obecność w tym miejscu sprawi mieszkańcom wiele radości – podkreśla Tomasz Moczek.

.....
(jw. PGE)

DLA ZDROWIA I ŚRODOWISKA

Na rowerze przez cały rok

Wrocław rozpoczął akcję mającą promować rowery jako całoroczny środek transportu. Rywalizacja rowerowa rozpocznie się już 1 października.

Akcja „W kółko kręcę” jest skierowana do osób aktywnych zawodowo, studentów oraz młodzieży powyżej 15. roku życia. Ma promować rower jako środek transportu, który warto wybierać przez cały rok, jadąc do pracy czy szkoły. Pomysł na jej organizację powstał po zamknięciu Europejskiego Wyzwania Rowerowego, w którym licznie i aktywnie uczestniczyli mieszkańcy Wrocławia.

O genezie akcji opowiada Ewa Macała z zespołu ds. aktywnej mobilności Biura Zrównoważonej Mobilności. Wyjaśnia, w jaki sposób można wziąć udział w rywalizacji. – Wystarczy pobrać aplikację, zarejestrować się do gry, oznaczyć miejsce startu oraz cel codziennych dojazdów, następnie pozostaje wsiąść na rower i rejestrować przejazdy. W rywalizacji mogą wziąć udział również całe firmy, które będą widoczne

w aplikacji, a każdy pracownik będzie mógł dołączyć do swojej drużyny – tłumaczy.

Rywalizacja rowerowa będzie dostępna w bezpłatnej aplikacji Wheelme, którą można pobrać w sklepach App Store oraz Google Play. Mateusz Młodawski, prezes firmy, która stworzyła aplikację, wyjaśnia, jak będzie ona wyglądać w praktyce.

– Wystarczy 20 sekund, aby się zarejestrować i dołączyć do wyzwania. Mechanizm działania jest prosty – użytkownik, pokonując wyznaczone trasy rowerem, zdobywa punkty. Po rejestracji zostaje on automatycznie przypisany do rankingu ogólnego. Dodatkowo po wybraniu konkretnej firmy, szkoły lub uczelni dołączy do rankingu tej instytucji. Użytkownik jednym kliknięciem może sprawdzić swoją pozycję w wybranych rankingach. Zależało nam na jak najbardziej intuicyjnym rozwiązaniu, dzięki

któremu uczestnik w przyjemny i prosty sposób będzie mógł brać udział w rywalizacji – podkreśla Mateusz Młodawski.

Co istotne, mieszkańcy Wrocławia, którzy zdecydują się na podjęcie rowerowego wyzwania w ramach akcji „W kółko kręcę”, powalczą o atrakcyjne nagrody. – Łączna pula nagród wynosi 40 tys. zł. Wśród nagród są: rowery, sakwy rowerowe, płaszcze przeciwdeszczowe, ochraniacze na buty czy bluzy z kapturem. Dla osób regularnie rejestrujących swoje przejazdy dodatkowo mamy nagrody od partnerów naszej rywalizacji – zniżki na usługi rowerowe oraz bilety i zniżki do instytucji kultury i sportu – zachęca do udziału Ewa Macała.

Zapytaliśmy mieszkańców miasta co sądzą o akcji. – To nie tylko szansa na zdobycie wyjątkowych nagród, lecz także doskonała okazja na poprawienie swojej kondycji, dostarczenie sobie pozytywnej energii każdego dnia i omijanie porannych korków – mówi Marcin Kowalczyk, który do pracy pokonuje dystans 16 km w obie strony.

Podobnego zdania jest Aleksandra Szymańska, choć do tematu podchodzi nieco sceptycznie. – Samą akcją propagującą częste korzystanie z rowerów uważam za rewelacyjną. Nie ma przecież



SZKOLENIE NA TEMAT BEZPIECZEŃSTWA

SENIORZY \ Policjanci z dolnośląskiej komendy wojewódzkiej przeprowadzili szkolenie dla seniorów we wrocławskim Otwartym Klubie Seniora „Przestrzeń Trzeciego Wieku”. Poruszono na nim problematykę zagrożeń czyhających na osoby starsze.

fot. Policja.gov.pl/d



ROCZNICA ŚMIERCI KADM. FRANKOWSKIEGO

REGION \ W 80. rocznicę śmierci kontradmirała Stefana Frankowskiego wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa złożył we Wrocławiu kwiaty na grobie tego zasłużonego oficera Marynarki Wojennej, w 1939 r. dowódcy Morskiej Obrony Wybrzeża.

fot. DUW/d



Kolej Dolnośląska chce, by pasażerowie jeździli bezpiecznie i wygodnie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ciągi pojawiają się na dolnośląskich torach w ciągu najbliższych dwóch lat. Będą obsługiwać trasy: Oleśnica–Wrocław Główny–Siechnice–Jelcz-Laskowice, a także Wrocław Główny–Wrocław-Wojnów–

Jelcz-Laskowice, czyli połączenia w ramach Wrocławskiego Obszaru Funkcjonalnego. – Nasza flota jest nakierowana na wygodę pasażerów, na to, żeby pasażerowie, po pierwsze, jeździli bezpiecznie, po drugie,

wygodnie, a po trzecie, żeby to były pojazdy nowoczesne. Właśnie takie pojazdy dostarczamy. To będą najnowocześniejsze pojazdy, jakie mamy w ofercie – powiedział prezes zarządu PESA Krzysztof Zdziarski.



Mieszkańcy Wrocławia, którzy zdecydują się na podjęcie rowerowego wyzwania w ramach akcji „W kółko kręć”, powalczą o atrakcyjne nagrody | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

złej pogody do jazdy na rowerze – są tylko zły ubiór i złe nastawienie. W moim mniemaniu dyskusyjne jest jednak nagradzanie osób najbardziej aktywnych, bo jak znam życie, ludzie będą dla nagród materialnych oszukiwać. Uważam, że bardziej zachęcające i motywujące byłoby zbieranie wirtualnych punktów, medali czy innych statusów, dzięki którym po przejechaniu danej odległości może się poczuć wyróżnionym – zaznacza wrocławianka, która od trzech lat dojeżdża do pracy rowerem miejskim i ceni sobie tę możliwość. W ostatnim czasie w stolicy Dolnego Śląska do użytku zostało oddanych kilka ważnych tras rowerowych, a prace nad kolejnymi nadal trwają. – Oddaliśmy do użytku trasy dla rowerów na ul. Dworcowej, Komuny Paryskiej, Krasińskiego oraz frag-

\\ **Do końca roku we Wrocławiu pojawi się ponad tysiąc stojaków rowerowych, a w ramach działań edukacyjnych wkrótce we wrocławskich szkołach podstawowych odbędą się zajęcia dla uczniów i nauczycieli** \\

ment przy dawnym Browarze Piast na ul. Jedności Narodowej. Powstały też dwie zielone trasy – Krzywa Grobla (od Niskich Łąk do kładki Siedleckiej) oraz fragment Promenady Krzyckiej (na odcinku Borowska–Spiska). Od końca kwietnia, przez całą dobę, otwarty dla rowerzystów jest wrocławski Rynek. Dodatkowo w celu zwiększenia bezpieczeństwa rowerzystów wprowadzono strefę 30 km/h na głównych ulicach w mieście, gdzie nie występuje obecnie infrastruktura rowerowa – mówi Monika Kozłowska-Święconek, dyrektor Biura Zrównoważonej Mobilności.

Do końca roku pojawi się ponad tysiąc stojaków rowerowych, a wkrótce we wrocławskich szkołach podstawowych odbędą się zajęcia dla uczniów i nauczycieli w ramach programu „Wrocławska Szkoła Mobilności Aktywnej”. – To nowe działanie, w ramach którego podczas pandemii przekazaliśmy nauczycielom przygotowany na zlecenie gminy podręcznik do ulepszanego kursu na kartę rowerową z elementami edukacji w zakresie bezpieczeństwa pieszych i Wrocławskiej Polityki Mobilności – zaznacza Monika Kozłowska-Święconek.

..... Anna Majowicz

O TYM I OWYM

MUZYKA

Ólafur Arnalds w NFM



1 października zdobywca nagrody BAFTA wystąpi w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu. Islandczyk zagra w ramach światowej trasy koncertowej. W swojej solowej twórczości Arnalds oryginalnie łączy dźwięki fortepianu, sekcji smyczkowej i elektroniki. Wychował się w rodzinie muzyków: jego ojciec był nauczycielem gry na pianinie. Swoj pierwszy autorski materiał, album „Eulogy for Evolution”, a także epkę „Variation of Static” nagrał w 2008 r. i promował podczas wspólnej trasy ze sławnymi Sigur Rós. Swoj talent i rynkową pozycję Arnalds potwierdził kolejnymi albumami „....And They Have Escaped the

Weight of Darkness” i „For Now I Am Winter”. Na koncie ma także soundtracki. W 2015 r. wraz z pianistką Alice Sarą Ott Islandczyk współtworzył „The Chopin Project”, mający na celu nowe spojrzenie na spuściznę Fryderyka Chopina. Projekt był hołdem Ólafura dla jego babci, wielkiej miłośniczki twórczości polskiego kompozytora. W ostatnich latach ukazały się także kolekcja „Lon-on” i „Trance Frenz”. Kompozycja Arnaldsa „Particles”, nagrana wspólnie z Nanną Bryndís z popularnej grupy Of Monster And Men, była pierwszym utworem w klasycznej aranżacji wyemitowanym w programie Zane Lowe „Beats 1”.

KONKURS

Kapelusz za sto tysięcy



Miłośnicy historii z dreszczykiem, policjanci, detektywi i innej maści tropiciele zagadek – do dzieła! Ogłaszamy konkurs na opowiadanie z zagadką kryminalną w tle, inspirowane twórczością Adama Bahdaja – kultowego autora polskiej literatury młodzieżowej. Udowodnij, że logika i dedukcja to najgroźniejsza broń w walce o prawdę i sprawiedliwość. Wyślij swoją pracę do 1 października na adres Centrum Kultury „Agora”. Konkurs jest przeznaczony zarówno dla amatorów, jak i profesjonalistów, którzy ukończyli 16. rok życia. Zgłaszane opowiadanie

musi mieć charakter kryminalny, detektywistyczny lub sensacyjno-awanturniczy i nie może przekraczać 20 tys. znaków. Fabuła powinna koncentrować się wokół zbrodni lub zagadki. Zachęcamy także, aby zgłaszane prace konkursowe zawierały dużą dawkę inspiracji twórczością Adama Bahdaja. Naładujcie pióra! Na śmiałków, którzy napiszą najlepsze opowiadanie czekają nagrody finansowe, najwyższa z nich to 1500 zł, pozostałe – 1000 zł i 500 zł. Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura – Interwencje 2020”.



POJADĄ 4 PAŹDZIERNIKA

ŻUŻEL \ W niedzielę o godz. 19.15 ma się odbyć rewanżowe spotkanie półfinałowe PGE Ekstraligi, w którym Moje Bermudy Stal Gorzów podejmie Betard Spartę Wrocław. Pojedynki z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych przekładany był dwukrotnie, a pierwotnie odbyć miał się w minioną niedzielę. Pierwszy mecz Sparta wygrała na własnym torze 46:44.

W. Tarchalski/Superstar/d

SIATKÓWKA



#VolleyWrocław, choć zachowuje na razie zerowy dorobek punktowy, ma jednak swoje atuty. Dolnoślązaczki są groźne dla każdego

Wrocławianki próbują poprawić swoją sytuację w ligowej tabeli | fot. Tauronliga.pl/d

W Radomiu o pierwsze punkty

Już dzisiaj o godz. 20.30 #VolleyWrocław powalczy o pierwszą wygraną w nowym sezonie Tauron Ligi. Zespołowi ze stolicy Dolnego Śląska o punkty nie będzie jednak łatwo, bowiem zagra na wyjeździe z niepokonaną dotąd E.Leclerc Moya Radomką Radom.

Paweł Sasiela

Drużyna z Radomia po dwóch kolejkach z 5 pkt na koncie zajmuje trzecią pozycję w tabeli siatkarskiej elity. O ile domowe zwycięstwo 3:0 (25:22, 25:22, 25:22) E.Leclerc Moya Radomki na inaugurację sezonu z Polskimi Przetworami Pałacem Bydgoszcz nie było niespodzianką, o tyle wyjazdowa wygrana 3:2 (28:26, 25:18, 16:25, 17:25, 15:8) z mistrzyniami Polski z Polic była małą sensacją. Tym bardziej że była to pierwsza ligowa wygrana radomianek w starciach z Chemikiem. W obu spotkaniach nagrodę MVP otrzymała doświadczona rozgrywająca Katarzyna Skorupa.

Radomka przed sezonem dokonała ciekawych transferów i z pewnością będzie w tym sezonie groźniejszym zespołem niż w poprzednich rozgrywkach. W zespole znanym z Mlecznej na uwagę zasługuje choćby 31-letnia brazylijska atakująca Bruna Honório Marques, która w dwóch pierwszych meczach sezonu zdobyła 31 pkt, w tym 4 po asach serwisowych i 1 po bloku. Równie solidnie punktuje w tym sezonie 29-letnia amerykańska przyjmująca Janisa Johnson, która na swoim koncie zapisała już 28 pkt,

w tym 1 z zagrywki i 4 po bloku. Pewnymi punktami w drużynie trenera Riccarda Marchesiego są pozyskana z Grot Budowlanych Łódź 25-letnia przyjmująca Julia Twardowska, 31-letnia brazylijska środkowa Andressa Picussa czy 31-letnia libero Agata Witkowska, która w drużynie z Radomia występowała już w poprzednim sezonie.

#VolleyWrocław, choć zachowuje na razie zerowy dorobek punktowy, ma jednak swoje atuty. Dolnoślązaczki w starciach z wyżej notowanymi rywalkami w dwóch pierwszych kolejkach pokazały, że będą groźne dla każdego. Na starcie rozgrywek podopieczne trenera Wojciecha Kurczyńskiego przegrały na wyjeździe 1:3 (25:21, 22:25, 17:25, 25:27) z Developresem SkyRes Rzeszów. W sobotę biało-zielone uległy natomiast w Hali Orbita 1:3 (25:22, 17:25, 25:27, 23:25) DPD Legionovii. W obu spotkaniach solidnie punktowały przyjmujące Anna Bączyńska (łącznie 34 pkt, w tym 1 z zagrywki i 4 po bloku) i Natalia Murek (28 pkt, w tym 1 as serwisowy), atakująca Izabella Rapacz (31 pkt, w tym 2 po bloku) oraz środkowa Kamila Witkowska (20 pkt, w tym 1 z zagrywki i 8 po bloku).

2

sety w tym sezonie wygrał #VolleyWrocław

PIŁKA NOŻNA

Niepokonane Pasy we Wrocławiu

W piątek o godz. 20.30 w meczu 6. kolejki PKO BP Ekstraklasy Śląsk Wrocław podejmie na własnym boisku Cracovię. Zespół ze stolicy Małopolski oprócz prowadzącego w tabeli Górnika Zabrze pozostaje jedyną niepokonaną drużyną w obecnym sezonie. Cracovia odniosła jednak tylko jedno zwycięstwo, a aż czterokrotnie dzieliła się punktami z rywalami. Na inaugurację sezonu krakowianie pokonali 2:1 Pogoń Szczecin, a gole zdobywali Marcos Álvarez i Sergiu Hanca. Później zremisowali 2:2 z Podbeskidziem w Bielsku-Białej (gole dla Cracovii zdobyli David Jablonski, Tomáš Vestenický), 1:1 u siebie ze Stalą Mielec (Dawid Szymonowicz), 1:1 w Lubinie z KGHM Zagłębiem (Rivaldinho), a ostatnio na własnym boisku 2:2 z Rakowem Częstochowa (Filip Piszczek, Ivan Fiolic), ratując punkt tuż przed końcem spotkania. Mimo braku porażki Pasy zajmują dopiero 14. pozycję w ligowej stawce, mając na koncie zaledwie 2 pkt. Przyczyną jest odjęcie klubowi 5 oczek za korupcyjne przewinienia sprzed kilkunastu lat. Podopieczni trenera Michała Probierza będą więc chcieli dalej piąć się w tabeli. Śląsk z 7 pkt jest szósty.

PIŁKA NOŻNA

Solidne wzmocnienie Miedzi

27-letni lewy obrońca Daniel Pinillos González wzmocnił legnicką Miedź. Hiszpan w ostatnim sezonie występował w angielskim klubie Barnsley FC. Z Miedzią podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Defensor nie będzie brany pod uwagę przy ustalaniu składu na derby z Chrobrym Głogów, bowiem zgodnie z procedurą Komisji Medycznej PZPN podlega okresowi izolacji, podczas której będzie musiał dwukrotnie poddać się badaniom wymazowym na obecność koronawirusa. Obrońca znany jest z agresywnego odbioru piłki i boiskowej zadziorności, a w swojej karierze miał okazję występować w jednej z najlepszych lig świata, jaką pozostaje hiszpańska elita. Dani Pinillos w 2010 r. przeszedł z UD Logroñes do Racingu Santander. Trzy lata później trafił do CD Ourense, z którego przeniósł się do występującego wówczas w Segunda División klubu Córdoba CF. Już w pierwszym roku na boiskach zaplecza hiszpańskiej elity, ze swoim zespołem wywalczył awans do hiszpańskiej La Liga, w której notował 12 występów. Przez następne dwa lata występował w angielskim Nottingham Forest, a później na rok ponownie zasilił Córdoba CF. Ostatnie trzy lata znów spędził na Wyspach Brytyjskich, przywdziewając barwy Barnsley FC. Łącznie na angielskich boiskach zagrał w 47 meczach w Championship i 35 w League One.

fot. B. Hananowicz/miedznica.eu/d